Nr. 59. Łódź, Piątek, 29 lutego 1924 r. Rok VII.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
„ „ „ Kraju „ 6.500.000
„ „ „ zagran. 12.000.000
Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000 mk.
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 100.000 „
Nadesłane po tekście 100.000 „
Zwyczajne 80.000 „
Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
„ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

LUNA

Dziś premjera dawno oczekiwana

2-ga serja (zakończenie)
najwybitniejszego kino-romansu
„Parisette"
w 10 aktach.
W roli głównej znakomita tancerka i tragiczka
Sandra Milowanoff

Dziś premjera! Casino Dziś premjera!

Wielkiego realizatora
E. A. Dupont'a

„Dwa światy"

Dramat życiowy w 10 potężnych aktach, na tle prawdziwego zdarzenia.

Wykonawcy ról głównych: Arcyksiężniczka, Henny Porten Syn „Ghetta" Ernest Deutz Rabi, A. Morewski art. trupy Wileńskiej. Głośny wykonawca roli rabina w sensacyjnej sztuce „Dybuk"

Rzecz dzieje się na dworze cesarskim i w mieście żydowskiem.

UWAGA: Uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na wcześniejsze seanse celem uniknięcia natłoku przy kasach wieczorowych.

Specjalnie dobrana ilustracja muzyczna pod dyr. p. Leona Kantora.

Dzień 1 marca szybko się już zbliża
Zważ: Jutro Maskarada „Czerwonego Krzyża"

Polityka zagraniczna Polski.

Zakończenie dyskusji nad exposé min. Zamoyskiego.

WARSZAWA, 28 lutego. (Pat). Pod przewodnictwem posła Kozickiego obradowała w dalszym ciągu komisja spraw zagranicznych sejmu. Zabrał głos poseł Dębski, przewodniczący komisji spraw zagranicznych:

Jednym z doniosłych momentów polityki europejskiej jest niewątpliwie dojście do władzy w Anglii rządu Mac Donalda. Rząd Mac Donalda stawia niezaprzeczenie cały szereg spraw jaśniej i uczciwiej od rządu p. Lloyd Georgea. Fakt ten nie przesądza jednak bynajmniej, abyśmy nie mieli odnieść się do obecnego rządu angielskiego z pewną dozą ostrożności.

Osią obecnych stosunków międzynarodowych są stosunki francusko-niemieckie, które rozwijają się w ścisłej zależności od ukształtowania się stosunków pomiędzy Francją a Anglją. Polska jest zainteresowana w tem, aby stosunki te zostały należycie uregulowane, i aby traktat wersalski był wykonany ściśle. Pierwsze kroki rządu Mac Donalda wskazują na to, że przynajmniej dotychczas rząd ten liczy się z tem, że porządek w Europie może być utrzymany jedynie na drodze kolaboracji między Francją i Anglją. Głosy domagające się większej samodzielności i uniezależnienia od Francji naszej polityki zagranicznej mogą być całkowicie słuszne, jednak w obecnej chwili ze względu na wzmożoną drogą propagandę mogą się stać szkodliwymi.

Uznanie de iure Rosji sowieckiej przez mocarstwa europejskie uważa mówca za fakt dla nas korzystny, ureguluje on bowiem normalne stosunki między Rosją a Europą.

P. Dąbski stwierdza z zadowoleniem, że p. minister zwrócił specjalną uwagę na unormowanie naszej polityki w stosunku do Europy wschodniej. W sprawie mniejszości narodowych Rzplitej poseł Dąbski stwierdza z zadowoleniem że w dyskusji na komisji spraw zagranicznych przedstawiciele ludności ukraińskiej i białoruskiej zajęli lojalne i państwowe stanowisko.

Polska nie myśli odbierać ukraińcom i białorusinom praw do ich kultury i języka, ale nikt nie może nam odebrać prawa do kulturalnego współdziałania z ukraińcami i białorusinami na kresach Polski.

Zabrał głos minister Zamoyski:

Stosunek Polski do ligi narodów powinien być oparty na stałym kontakcie. Dlatego p. minister uważa nasze przedstawicielstwo przy lidze narodów za równoważne co do znaczenia z przedstawicielstwami naszemi u największych mocarstw.

Krokiem naprzód są uchwały odbytej już ostatnio konferencji państw bałtyckich, które przewidują współpracę zainteresowanych państw na terenie ligi, oraz przygotowanie wspólnych wystąpień. Podobne umowy należałoby też zawrzeć o ile można z innemi państwami. W sprawie naszego stosunku do małej ententy p. minister oświadczył, iż z Węgrami konfliktów obecnie żadnych nie mamy, ale w naszym interesie jest trwałość i siła państw wchodzących w skład małej ententy.

Podstawą naszej polityki jest sojusz z Francją, co nie wyklucza także zbliżenia się do innych państw Europy, a szczególnie Anglji.

Po mowie p. ministra zabrał głos poseł Dąbski, który podkreślił, że nasza polityka winna być nietylko jak dotychczas pokojowa, ale pokojowo - aktywna. Mówca wyraził zadowolenie, że p. minister, mówiąc o sojuszu naszym z Francją, nie wykluczył naszego sojuszu z Anglją. W polityce wschodniej, ciągnął mówca, Anglja jest dla nas niezmiernie ważnym czynnikiem pokojowym, na równi z Turcją i Japonją.

Na tem uznano dyskusję za ukończoną i posiedzenie komisji zamknięto.

Wyjaśnienie.

Niniejszym **cofam wezwanie**, wystosowane w „Głosie Polskim" oraz „Lodzer Tageblacie" **w dniu** 26 lutego r. b., pod adresem firmy

B-cia Przygoda, Piotrkowska 120,

gdyż polegało ono na tle nieporozumienia z pierwszym żyrantem. Należność całkowicie otrzymałem i nie mam żadnej pretensji do firmy B-cia Przygoda.

664—1 **SAMUEL GERSZT**
Piotrkowska 115.

Wojna czy pokój?

Kilka dni temu odwiedził mnie „Jego Wysokość", książe, który nosi jedno z najlepszych nazwisk arystokracji niemieckiej. Jest to młody jeszcze człowiek, któremu rewolucja zabrała tytuły, przywileje i część majątku i uczyniła z niego zwykłego obywatela. Jest obecnie tylko średnio zamożnym człowiekiem a nie bogaczem, jak dawniej. W toku swej podróży wstąpił do Florencji i zaszczycił mnie swemi odwiedzinami.

Rozmawialiśmy bardzo długo o niepewności obecnej sytuacji. Po kilku dniach spotkałem go znów w tramwaju. I pomyślałem sobie wtedy: — Oto skromny pojazd, który prócz zwykłych skromnych pasażerów, wiezie „Jego Wysokość!"

Któżby się czegoś podobnego spodziewał w roku 1914?

Dziesięć lat temu mój książe jechałby limuzyną, a dziś jedzie w niej zbogacony handlarz skór, który dziesięć lat temu nie miał nawet na tramwaj. Fortuna stroi sobie z nas żarty. Żyjemy w dziwnych czasach! Świat przebył straszny kataklizm a myśmy tego nawet nie zauważyli!

*

Środkowo - europejskie państwa różniły się do roku 1914 od innych swym systemem politycznym, który opierał się na dziedzicznych i rozległych przywilejach arystokracji, otaczającej tron. Europa środkowa tworzyła ścisły blok monarchiczny i arystokratyczny, o ściany którego przez całe stulecia rozbijały się fale liberalizmu, idące z zachodu. Prawo zabezpieczające istnienie majoratów, zabezpieczało jednocześnie istnienie rodzin. Prawie wszystkie urzędy wojskowe i cywilne obsadzone były szlachtą, która tchnęła w nie swego ducha. Ludzie pochodzenia nieszlacheckiego zajmowali wyższe urzędy dopiero wtedy, gdy przekonania ich utożsamiły się z przekonaniami utytułowanych kolegów.

Rząd parlamentarny funkcjonował pod kontrolą dworu i szlachty.

Europa centralna z roku 1914 była przedstawicielką systemu monarchicznego i arystokratycznego, który w latach 1814 i 1815 wyłonił się z odmętów wielkiej rewolucji i wykazał tyle żywotności.

Władza i potęga, którą posiadała szlachta w Niemczech i Austrji, wzmacniała siłę sfer arystokratycznych w innych choćby zupełnie demokratycznych krajach. Ten stary system przestał obecnie istnieć!

Burza, która rozpętała się w r. 1789 dokończyła dzieła swego w latach 1917, 18 i 19! Arystokratyczny blok środkowej Europy zmieciony został z powierzchni ziemi, a przywileje szlachty kurczą się z każdym dniem.

Nadejdzie wkrótce chwila, gdy z tej wielkiej przeszłości pozostanie zaledwie parę tytułów. Czyżby program wielkiej rewolucji miał się w ten sposób urzeczywistnić?

Czyż nie jest to dziwnem, iż ludzkość odnosi się tak obojętnie do zdarzenia, na którego urzeczywistnienie czekała z taką niecierpliwością tyle pokoleń?

Czyż historia dziewiętnastego wieku w Europie nie była ciągłą walką pomiędzy przemocą a sprawiedliwością? Pomiędzy królami a narodem, pomiędzy szlachtą a pospólstwem? Czyż obydwaj przeciwnicy nie walczyli z zażartą zawziętością i uporem?

Ale prawda i rzeczywistość mają w tej kwestji zupełnie inne, niestety wcale nie idealne oblicze.

Dynastje i szlachta upadły nie dlatego, że sprawiedliwość nareszcie zwyciężyła! Bynajmniej! Upadły, gdyż nie umiały rozwiązać [illegible] kwestji wojny i pokoju!!

*

Dynastjom, które panowały od roku 1815 do 1848 można było zarzucić wszystko, tylko nie dążenia militarystyczne i ofenzywne. Po tak długim okresie wojny Europa pragnęła spokoju! Dynastje, które ocalały po burzach rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich rozumiały to doskonale!

Rozumiały także, że porządek, który opiera się na pokoju i władza, której instrumentem jest wojna, to dwa bogi, pomiędzy którymi należy wybierać... by nie zboczyć z drogi i nie zginąć!!

Gdy więc wielkorządcy Europy na początku zeszłego stulecia zdecydowali się na pokój i porządek, zadowolnili się w sferze prawodawstwa państwowego i politycznego tem status quo, które stworzone zostało przez traktaty z lat 1814 i 15 i zrezygnowali z powiększenia terytorjów i przywilejów, by znów nie powracać do dawnych sporów!

Jedynym środkiem utrzymania pokoju jest dla każdego państwa rezygnacja z pretensji i rywalizacji.

I oto w ciągu trzydziestu dwuch lat Europa przeżywa epokę pokoju, nie zakłóconą żadnymi konfliktami. Wszędzie armie się powiększają, ale panujący, nauczeni doświadczeniem, unikają wszelkich zatargów. Jedyną wyprawą wojenną tej epoki była wyprawa algierska.

Europa poczęła się demobilizować i tylko temu rozbrojeniu można przypisać słabość mocarstw w roku 1848 i niebezpieczeństwo, jakiemu podlegała wtedy Austrja. Polityka ta dopomogła osłabionej Europie do uzdrowienia i nabrania nowych sił. Ale nie zdobyła sobie poklasku klas średnich i pracujących, które w owej epoce poczęły podnosić głowę. Klasy te uważały pokojowy absolutyzm owych czasów za groźbę dla siebie. I poczęła się epoka romantyzmu, pobrzękiwania szablą i wielbienia Napoleona I, jako liberała, co było zupełnie chybione. Prócz tego począł się ruch narodowy i ruch ten wraz z owemi mrzonkami i marzeniami o wojnie, był właśnie podłożem, na jakiem rozwinęły się dążenia wojenne, które doprowadziły do tak smutnych katastrof.

Jak powstała wojna francusko pruska? Powstała ona dlatego, że pewne sfery doszły do przekonania, iż powstającego i szerzącego się ducha wolności nie będzie można zgnębić przy pomocy biernej polityki pokojowej. Należało natomiast przejść do polityki aktywnej, czyli — wojny! — W ten sposób powstała wojna z roku 1866 i wojna francusko-pruska

Bismarck, którego genjusz polityczny szedł zwykle bardzo oryginalnemi niezwykłemi drogami, zmienił zupełnie ideologję Europy.

Podług niego porządek nie był granicą władzy, lecz jej niewolnikiem!! Miast ugiąć się przed nieodzownością pokoju i porządku, panujący mieli go narzucić swym podwładnym i to wszelkimi sposobami.

Podług Bismarcka, najlepszym środkiem zgnębienia rewolucji było wzmocnienie władzy! Przy pomocy trzech wygranych wojen i trójprzymierza, które nastąpiło po nich, Bismarckowi zdawało się, że po wsze czasy ugruntował panowanie absolutyzmu i arystokracji w środkowej Europie. Straszny problemat wojny i pokoju zdawał się być wtedy zupełnie rozwiązany. To też Europa przez pół wieku leżała u nóg politycznego genjuszu Bismarcka.

I oto zrodziła się nowa fala rewolucji i zmyła przedstawicieli absolutyzmu, nawet z tej wysokiej skały, na której Bismarck umieścił Hohenzollernów!

Dlaczego?

Dlatego, że bismarckowskie rozwiązanie kwestji, nie było jej rozwiązaniem!

Pokój w roku 1870 był pokojem narzuconym przez jedną stronę tylko, a nie pokojem zobopólnym i dobrowolnym.

Pokój ten doprowadził do olbrzymich zbrojeń i do wojny światowej, która zniszczyła ostatnie resztki absolutyzmu.

Ten bieg rzeczy był logiczny i z góry do przewidzenia!

Dlatego też dziś książęta jeżdżą tramwajem, a handlarze skór autem!

Demokratyczne doktryny bynajmniej nie przyczyniły się do tej epokowej katastrofy. System polityczny Europy w dziewiętnastem stuleciu był tak silnie ugruntowany, że byłby przetrzymał wszelkie ataki demokracji. Tylko antagonizm pomiędzy dążeniem do potęgi, a dążeniem do zachowania spokoju i porządku doprowadził do konfliktu, do wojny i do katastrofy!

Dynastje i szlachta próbowały z początku ratować sytuację, przy pomocy znanych nam już w takich wypadkach środków. — Starały się, by porządek tryumfował nad władzą, a pokój nad wojną! Potem znów usiłowały przy pomocy władzy i siły zaprowadzić porządek i ład. Ale pewnego pięknego dnia oręż ten wymknął się im z ręki, i bańka mydlana prysła! Jednak sam fakt, że będące wtedy u steru sfery arystokratyczne i absolutystyczne nie umiały sprawy tej rozwiązać, nie rozwiązuje jej bynajmniej. Konflikt pozostał konfliktem i dziś, jak i dawniej, sprawa waży się pomiędzy dwoma mocarzami: pokojem i wojną? Porządkiem czy władzą? Trzeba będzie się zdecydować! A tymczasem Europa zwleka. I właśnie owo zwlekanie powoduje straszne naprężenie w jakiem żyjemy.

Tak samo jak w roku 1815 i dziś narody żądają pokoju. I dziś pragną normalnych stosunków i dziś szukają porządku i pokoju. Czy dzisiejsze rządy i stojące za niemi narody będą umiały uczynić to, co uczyniły w roku 1815 dynastje wówczas panujące?

Czy też pójdą za podszeptem niebezpiecznej ambicji, która mniema, że niepewna potęga jest pomimo wszystko bardziej godna wielkiego narodu niż zapewniony spokój?

Czy doktryna bismarckowska naprawdę już zupełnie umarła? Zwycięscy i zwyciężeni muszą się zabrać do rozwiązania tego problematu!

Ci wszyscy, którzy odziedziczyli władzę odziedziczyli także i konflikty. I konflikt pomiędzy pokojem a wojną będzie dla nich równie zgubny, jak i dla ich absolutystycznych poprzedników!

Guglielmo Ferrero.

Dzisiejszy numer Kurjera Wieczornego" zawierać będzie następujące artykuły:

Pomóżmy dzieciom!

Collin Ros: „Na szerokim świecie".

Maurice Donnay: „Dla przykładu" (w odcinku).

Autochton: „Olimpjada na ulicach Łodzi".

Kronika polityki polskiej.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Minister spraw wojskowych generał Sikorski zamianował podpułkownika Kukowskiego oficerem sztabowym dla zleceń specjalnych przy ministrze spraw wojskowych, a rotmistrza Lisiewicza swoim adjutantem.

*

Minister spraw wojskowych wydelegował jako swego reprezentanta w delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich podpułkownika Henryka Eile, który wczoraj wyjechał w tym celu do Berlina.

* * *

Dowiadujemy się, że szef wojskowej kontroli generalnej, podsekretarz stanu M. S. Wojsk. p. Waygart, otrzymał sześciotygodniowy urlop kuracyjny, który rozpoczął z dniem dzisiejszym.

Z komisji sejmowych

Komisja pięciu zbada

czy p. Kucharski nie nadużywał stanowiska ministra skarbu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu wicemarszałek Moraczewski, nawiązując do zarzutów, jakie prawica poczyniła słynnej deklaracji Z.P.S.L. o tem, czem się różni rząd obecny od poprzedniego, postawił cały szereg konkretnych zarzutów b. ministrowi skarbu p. Kucharskiemu, zarzucając mu, że wyzyskiwał swe stanowisko ministra dla załatwiania swych interesów prywatnych i handlowo-przemysłowych.

Wicemarszałek Moraczewski postawił konkretny wniosek, aby pana Kucharskiego postawić w stan oskarżenia za jego działalność w charakterze ministra skarbu.

Przeciwko wnioskowi gorąco oponował p. Zdziechowski. W rezultacie postanowiono obrać podkomisję pięciu dla zbadania zarzutów postawionych p. Kucharskiemu przez wicemarszałka Moraczewskiego.

Echa zajść krakowskich.

Dziś odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej sejmowej komisji dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Przyjęto regulamin obrad komisji i określono jej zadania. Po referacie posła Kozłowskiego wraz poprawkami posła Liebermanna, dotyczącemi sposobu przesłuchiwania świadków, komisja uchwaliła zażądać, aby rząd przedstawił przebieg zajść.

Ustawa o sądach przysięgłych.

Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się ustawą o sądach przysięgłych w b. zaborze rosyjskim. Referent poseł Śmiarowski wniósł, aby sądy przysięgłych były przy sądach okręgowych, oraz aby przewodniczącym w sądzie przysięgłych był sędzia okręgowy. Mówca wypowiedział się za rozciągnięciem właściwości sądów przysięgłych na zbrodnie zagrożone karą powyżej czterech lat więzienia, oraz za ograniczeniem tej właściwości przy przestępstwach politycznych wielkiej wagi.

Uczczenie p. Lednickiego.

Wielki bankiet w hotelu „Bristol" w Warszawie.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj w sali Malinowej hotelu *Bristol* odbył się bankiet i raut zorganizowany przez szersze grono osób z J. E. arcybiskupem metropolitą ks. Roppem na czele dla uczczenia p. Aleksandra Lednickiego. Na bankiecie zebrało się z górą 200 osób. Serję przemówień rozpoczął J. E. arcybiskup Ropp podnosząc znaczenie polskiej pracy ratowniczej p. Lednickiego na obczyźnie w Rosji. — Następnie głos zabrał rektor uniwersytetu warszawskiego prof. dr. Koschembahr-Łyskowski i w bardzo pięknem przemówieniu wskazał, że walki partyjne muszą istnieć, ale powinien być zmieniony ich charakter. Dotychczas naszym waśniom wewnętrznym brak ducha państwowego, który powstać musi z działalności zgodnych obywateli. Pracę p. Lednickiego rektor uważa za zmierzającą w tym właśnie kierunku.

Następnie zabrał głos prezes Z. P. S. L. poseł Thugutt. Zwrócił on uwagę, że proces Lednicki contra Wasilewski był jednym z objawów świadczących o nieistnieniu u nas prawdziwej opinji publicznej. Dzisiejsze zgromadzenie poseł Thugutt uważa za szczęśliwą inicjatywę w kierunku wytworzenia zdrowej opinji. W imieniu przyjaciół krakowskich witał p. Lednickiego redaktor „Czasu" p. Beaupre. Były premjer p. Artur Śliwiński wygłosił mowę gorąco przez wszystkich oklaskiwaną.

Mówił on o tem, że brak opinji publicznej u nas pozwala na panowanie nad tłumem jednostkom, które mienią się publicystami, a żyją z oszczerstw, mówił, że brak u nas odwagi cywilnej, któą zdrowa opinja publiczna tworzy i tak samo, jak poseł Thugutt uważał wczorajsze zgromadzenie za owocne zapoczątkowanie takiej opinji publicznej.

Z kolei p. Wacław Sieroszewski, który sam się nazwał wiecznym młodzieńcem, przypomniał, jak to w 1905 r., ci którzy teraz ciskają oszczerstwa na Lednickiego, nie chcieli domagać się nawet autonomji dla Królestwa Polskiego, aby nie drażnić Rosji. P. Sieroszewski, chociaż socjalista, szedł wówczas razem z p. Lednickim, a po przeciwnej stronie był obóz narodowo-demokratyczny.

Następnie głos zabrał adwokat Demidowicz-*Demidecki*. Przypomniał on, jak w 1906 roku po rozwiązaniu pierwszej dumy, p. Lednicki z prof. *Petrażyckim* i nieżyjącym już p. Janczewskim udali się do Wyborga i tam podpisali słynną odezwę, aby caratowi nie dawać podatków i rekruta. Poszli za to do więzienia, a co robią inni posłowie polscy? — pyta mówca.

Część wróciła spokojnie do domu, a część pojechała w delegacji hołdowniczej do Carskiego Sioła. Na tem zakończono listę przemówień.

P. Stanisław Horwatt odczytał kilkadziesiąt depesz i listów, które nadeszły z całego kraju. Następnie głos zabrał p. Aleksander Lednicki.

W pięknem i podniosłem przemówieniu oświadczył on, że uważa siebie i swoją sprawę tylko za pretekst, który zgromadził dziś tyle osób dla wyładowania tej energji moralnej, która wytwarza się w społeczeństwie jako reakcja przeciwko ideałom wstecznictwa. P. Lednicki przypuszcza, że od początku swej działalności politycznej wierny był ideałom głoszonym jeszcze w 1794 roku przez generała Henr. Dąbrowskiego, ideałom walki o wolność wszystkich narodów.

Obecnemu stanowi rzeczy w Polsce brak uświadomienia politycznego, walki wewnętrzne nabierają przez to charakteru walk osobistych, nie zasadniczych. — P. Lednicki jest rad, że odbył tę ciężką kampanję sądową, bo doprowadziła ona chociaż częściowo do wyświetlenia prawdy, a nadewszystko do zespolenia kwiatu inteligencji do wspólnej pracy dla lepszej przyszłości.

Na zakończenie przypomniał p. Aleksander Lednicki znaną maksymę łacińską o palmie, która rośnie w górę pod ciężarem. Taką palmą jest obecnie Polska i okrzykiem: „Niech żyje Ojczyzna" mowę swoją zakończył.

Długotrwałe owacje na cześć p. Lednickiego były epilogiem bankietu, poczem odbył się w sali dębowej „Bristolu" wielki raut towarzyski.

Łódź robotnicza przeżywa ciężkie chwile

Ogólny strajk

unieruchomi warsztaty w przemyśle włókienniczym.

Dla zrealizowania postulatów robotników akordowych związki zawodowe postanowiły proklamować strajk powszechny.

Wczorajsza ostatnia konferencja, zwołana przez inspektora pracy nie dała żadnych rezultatów.

Przemysłowcy bezwzględnie odrzucili żądania robotników, by w akordzie wszystkie dotychczasowe stawki podnieść o 34 proc przed ich zwaloryzowaniem.

Wczorajsza konferencja między robotnikami, a przemysłowcami, zwołana przez inspektora pracy odbyła się w lokalu związku przemysłu włókienniczego przy udziale delegatów z ramienia związku przemysłowców, kierowników wszystkich trzech związków zawodowych robotniczych i inspektora pracy.

Otwierając konferencję, inspektor pracy stwierdził, że umowa zawarta ostatnio przez przemysłowców w sprawie waloryzacji zarobków robotniczych, nie zawiera nic takiego, co by usprawiedliwić mogło stanowisko przemysłu i w należyty sposób uzasadniało odmowę podniesienia stawek akordowych o 34 procent przed ich zwaloryzowaniem. Na tem stanowisku w myśl oświadczenia p. inspektora pracy stanęły wszystkie instancje rządowe.

— Przedstawiciele robotników stwierdzili, że zachodzi tutaj jaskrawy fakt złamania umowy przez przemysłowców, którzy nie tylko chcą obniżyć płace robotnicze, ale w dodatku dążą do podniesienia produkcji w akordzie biorąc za podstawę wytężoną pracę robotników w ostatnim okresie redukcji pracy, gdy z konieczności każdy robotnik ofiara wszystkich sił starał się zarobić w dwuch czy trzech dniach tyle, by wyżywić nędznie siebie i rodzinę. Przy normalnem uruchomieniu i całotygodniowej pracy tempo takie jest wykluczone i dlatego nie może być mowy, by na jego podstawie były kalkulowane zarobki robotników. Pozatem wydajność pracy w akordzie zależną jest od szeregu innych czynników, jak n. p. technicznej sprawności krosien, jakości materjału i t. p.

Zgodnie wszyscy przedstawiciele związków wypowiedzieli się za strajkiem, w razie gdyby przemysł nie uznał za stosowne zejść z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Na wywody przedstawicieli robotników odpowiadał w imieniu związku przemysłowców inż. Rumpel, który przedewszystkiem podkreślił, że przemysł w niczem nie stara się wyjść poza ramy cennika i jeżeli dzisiaj nie stosuje do każdej stawki 34-procentowej podwyżki przed jej przeliczeniem na złote, to czyni to tylko dlatego, że stawki te wykraczały poza ramy cennika już dawniej. W czasie dewaluacji i markowych zarobków, przemysł w interesie robotników nie reklamował tego stanu rzeczy łatwo stosunkowo znosząc w taki sposób powiększone zarobki gdyż obliczał je w markach i w markach wypłacał, a wiadomo przecież jaka różnica zachodziła między marką zarobioną a wypłaconą.

W dalszym ciągu swych wywodów inż. Rumpel opisał ciężką sytuację przemysłu, który wyeliminowany został już całkowicie z rynków zagranicznych, a z powodu wysokich kosztów robocizny coraz częściej napotyka na trudności na rynku wewnetrznym.

W konkluzji swego przemówienia oświadczył kategorycznie, że przemysłowcy z zajmowanego przez siebie stanowiska zejść nie mogą w interesie utrzymania produkcji w dotychczasowych przynajmniej rozmiarach.

Przedstawiciele związków robotniczych, odpowiadając mówcy stwierdzili raz jeszcze, że motywy, które słyszeli są starą śpiewką wszystkich przemysłowców, którzy u nas dążą do obniżenia zarobków, a gdzieindziej do przedłużenia dnia pracy. Najlepszym dowodem, że argumenty te nie są uzasadnione jest fakt, że dotychczas nigdy przemysłowcy nie skarżyli się na małą wydajność pracy robotnika naszego, a czynią to dopiero teraz, gdy zachodzi kwestja obniżenia zarobków.

W końcu jeszcze zabrał głos inspektor pracy, który również polemizował z wywodami przedstawiciela przemysłu, oświadczając, że kwestja wydajności pracy nie powinna być używana przez przemysłowców za argument, a do zlikwidowania zatargu należałoby dążyć na podstawie dotychczas przyjętych norm wydajności.

Jeżeli jednak przemysł uważa, ze swej strony za niemożliwe odstąpienie od swych zapatrywań, to mówca, jako inspektor pracy uważa swą rolę za skończoną.

Na tem konferencję zakończono.

Po konferencji odbyła się narada kierowników wszystkich 3-ch związków robotniczych, na której postanowiono z dniem dzisiejszym przystąpić do strajku ogólnego w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Techniczne sprawy, związane z przeprowadzeniem strajku, omawiane były na wieczornych zebraniach delegatów fabrycznych we wszystkich związkach zawodowych.

Zebranie pończoszników i frykociarzy.

Niniejszem zawiadamiamy członków naszego związku, iż dnia 29 b. m., to jest w piątek o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zebranie pończoszników frykociarzy i fantazyjnych w sali okr. kom. zw. zawodowych ulica Narutowicza Nr. 50, na które prosimy o liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne.

Wczorajsze zebranie zw. klasowego.

(w) Wczorajsze zebranie delegatów związku klasowego miało charakter formalny. Przedstawiciele zarządu głównego przyszli na zebranie z gotowemi rezolucjami, które przez delegatów jednogłośnie zostały uchwalone. W dyskusji, poszczególni delegaci podkreślali, że strajk obecny ma między innemi na celu przeciwstawienie się aktualnym obecnie tendencjom dalszej redukcji płac wbrew tezom zawartej umowy. W interpretacji delegatów walka ma na celu zmuszenie przemysłowców do poszanowania prawa, które jest dotychczas przez nich gwałcone. Rząd przyznał robotnikom rację. Umowa ostatnia została przez przedstawicieli rządu podpisana. W interesie rządu leży, aby przemysłowcy przepisy umowy ściśle wykonywali. Rząd jednak albo nie chce, albo nie posiada dość siły, by przemysłowców zmusić do sumiennego wykonania umowy i uległości wobec autorytetu państwa.

Na wniosek przedstawiciela zarządu głównego uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie delegatów z powodu rozbicia się konferencji zwołanej przez inspektora pracy, wzywa ogół włókniarzy do poparcia swych żądań strajkiem ogólnym. Zebranie delegatów wzywa rząd, aby zmusił przemysłowców do poszanowania podpisanej przez siebie i przedstawicieli rządu umowy".

Po skompletowaniu komisji strajkowej zebranie rozwiązano.

* * *

Zarząd główny związku klasowego wysłał natychmiast po zebraniu instrukcje do Pabjanic i Zgierza, polecające rozpocząć strajku w dniu dzisiejszym.

Możliwość zatargu w kasie chorych.

Lekarze postanowili wystosować do zarządu kasy ultimatum.

Żądania lekarzy nie odbiegają zbytnio od propozycji zarządu Kasy, tak że sprawa zostanie prawdopodobnie ugodowo załatwiona.

Na ostatniem ogólnem zebraniu lekarzy kasowych omawiana była sprawa przeciągającego się w nieskończoność zatargu o regulacje poborów lekarzy.

Z wywodów referenta wynika, że zarząd kasy zaproponował pierwotnie lekarzom jedynie 27 procent podwyżki, podczas gdy robotnicy otrzymali 122. Wobec tego lekarze zmuszeni byli zwrócić się do ministerstwa pracy z prośbą o interwencję.

Na odbytej w Warszawie konferencji z ramienia ministerstwa zaproponowano lekarzom 27 procent za pierwszą połowę stycznia, 17 procent za drugą i 17 procent na luty, oświadczając jednocześnie, że wobec licznych zatargów we wszystkich prawie kasach, dążeniem ministerstwa będzie ujednostajnić te płace na całym obszarze państwa.

Delegacja lekarzy łódzkich warunków tych akceptować nie mogła i zastrzegła sobie decyzje po wypowiedzeniu się ogólnego zebrania.

W międzyczasie zarząd kasy chorych zaproponował lekarzom wynagrodzenie w wysokości 180 miljonów marek za godzinę miesięcznie, zastrzegając sobie określenie niższych stawek w stosunku do lekarzy, którzy jeszcze nie mają poza sobą trzyletniej praktyki lekarskiej.

W piśmie do ogólnego zebrania lekarzy komisarz kasy chorych oświadczył, że propozycja ta jest ostateczna i prosił o przyjęcie jej na luty.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w której lekarze minimalną stawkę dla wszystkich określają w lutym na 180 miljonów marek, a ponadto domagają się utrzymania dotychczasowych procentowych dodatków za lata praktyki. **b.**

Zdaje się, że wódka znowu podrożeje!

Na rzecz samorządu wojewódzkiego później, a tymczasem na rzecz skarbu pobierać będzie magistrat podatek od wyszynku i drobnej sprzedaży wyrobów wódczanych i spirytusu w wysokości 3 procent od obrotu w dziale wyszynku.

Ukazało się rozporządzenie ministerstwa skarbu, na mocy którego samorządy wojewódzkie, a tam gdzie one jeszcze nie istnieją skarb państwa, pobierać będą podatek od wyszynku alkoholi w wysokości 3 procent obrotu osiągniętego przy sprzedaży wyszynkowej.

Podatek pobierany będzie od drobnej sprzedaży i wyszynku wszystkich napojów zawierających alkohol, a więc i piwa. Jako granica ilości, które rozumie się pod określeniem „drobna sprzedaż" ustanowiono dla spirytusu i wódki wszelkie ilości od kieliszka do 25 litrów włącznie, piwo do 10 litrów, a inne trunki do 50 litrów.

Restauratorzy i kupcy, którzy sprzedają wyroby alkoholowe detalicznie, mają prowadzić księgi obrotu, do których wpisują na przychód wszelkie ilości spirytualji, zakupione lub otrzymane do wyszynku, względnie do detalicznej sprzedaży, a w rozchodzie każdodzienną ilość sprzedanych trunków z podaniem ceny osiągniętej.

Pozatem procedura jest ta sama, jak przy podatku obrotowym. A więc do dnia 15 każdego miesiąca musi być wpłacony w kasie skarbowej przypadający podatek za miesiąc ubiegły, a co pół roku winna być złożona deklaracja o obrocie półrocznym.

Wymiarem podatku zajmować się będą komisje powołane przez wojewodę na wniosek magistratu. Przewodniczącym takiej komisji jest prezydent miasta, względnie jego zastępca, a w jej skład wchodzą przedstawiciele skarbowości i delegaci z grona płatników, których naznaczy związek kupców i związek restauratorów.

Komisja odwoławcza urzędować będzie w województwie pod przewodnictwem wojewody.

Komisje te wymierzać będą ten podatek względnie załatwiać odwołania.

Obrót każdomiesięczny winien być przerachowany na franki złote po kursie przeciętnym obowiązującym dla danego miesiąca i od uzyskanej stąd sumy 3 procent winne być wpłacone.

Płatnik, który nie złoży półrocznego zeznania w przepisanym terminie traci prawo do odwołania od wymiaru.

Okradanie skarbu państwa.

(p) Według ustawy o opodatkowaniu wina, każdy kupiec sprzedający wino do rąk spożywcy wpłaca 20 procent wartości wina do kasy skarbowej tytułem podatku, w celu zaś kontroli urząd skarbowy i mon. państw. zatwierdza przedłożone przez kupców cenniki, obowiązujące ich do ścisłego przestrzegania wykazanych w cenniku cen.

I na tem tle właśnie dzieją się poważne nadużycia, gdyż kupcy pobierając 3 lub 4 razy większe ceny od wykazanych w cenniku obdzierają z jednej strony publiczność, a z drugiej strony działają na szkodę skarbu wpłacając 20 procent od fikcyjnych kwot.

To samo tyczy się niektórych restauracji, z których jedna miała odwagę przedstawić cennik na wina węgierskie po miljonie mk. za butelkę.

Przy zakupnie powinna publiczność żądać okazania cennika, co zmusi kupców do wystawiania w nich sum rzeczywiście pobieranych i wpłacania należnego podatku.

Jak się dowiadujemy z urzędu akcyz i monop. ujawnienie oszustwa może pociągnąć za sobą utratę koncesji.

Do płatników podatku dochodowego.

Wskutek tego, że w Łodzi P. K. O. nie posiada swego oddziału, wpłaty państwowego podatku dochodowego, dokonywane w Łodzi za pośrednictwem P. K. O., wpływają najpierw do centrali w Warszawie, a następnie już z kilkotygodniowem opóźnieniem do kasy miejskiej; przytem P. K. O. przyjętych kwot nie waloryzuje, a na wydanych pokwitowaniach bardzo często nie wskazuje, tytułem jakiego podatku wpłata nastąpiła.

Z powodu tych niedokładności podatnicy są narażeni na pewne przykrości, a nawet i straty. Aby więc zapobiec temu, magistrat m. Łodzi — wydział podatkowy — wzywa płatników podatku dochodowego do bezpośredniego wpłacanie tego podatku do głównej kasy miejskiej, plac Wolności Nr. 14.

Przytem zaznacza się, że organizacja kasy i znaczna liczba czynnych tam kasjerów pozwala ją na szybkie załatwienie interesantów bez wielkiej dla nich straty czasu.

Skandal w gminie żydowskiej.

(b) Wśród żydów, obywateli miasta Łodzi niezwykłą sensację wywołał fakt, jaki miał miejsce przed trzema dniami.

Członkowie zarządu gminy żydowskiej pp. Monic, Lande i Hirszberg, wszyscy trzej właściciele domów w Łodzi wysłali w imieniu ludności żydowskiej w Łodzi do koła żydowskiego w sejmie protest przeciwko stanowisku koła w stosunku do ustawy o ochronie lokatorów, której panowie ci są przeciwni.

Również w memorjale oświadczono, iż tego samego zdania jest rabinat.

Tymczasem okazało się, iż prezes gminy p. Neuman nic o tem memorjale nie wie, jak również i rabinat łódzki.

Opisując powyższy wypadek, z przytoczeniem treści memorjału prasa żydowska nazywa czyn wyżej wymienionych panów szantażem społecznym, a memorjał dokumentem hańby.

Dnia 25 b. m., zmarł organizator i twórca szpitala małż. Poznańskich

B. P.

Dr. med.

Maksymiljan Kon

Przez z górą 40 lat stał na czele szpitala, jako Naczelny Lekarz i ordynator oddziału chirurgiczno-ginekologicznego i przez cały czas niezmordowanie o każdej porze śpieszył na pomoc cierpiącej ludzkości, nie zwracając uwagi na swój stan fizyczny.

Dotknięty dolegliwem cierpieniem, nie wycofał się z obowiązków, które na nim ciążyły, jako na odpowiedzialnym kierowniku oddziału szpitalnego, i nie bacząc na wszystko, do ostatnich chwil swego życia czynem i myślą pozostał na stanowisku.

Cześć pamięci niezmordowanego pracownika na niwie szpitalnictwa Łódzkiego.

ZARZĄD
szpitala małż. Poznańskich.

663—1

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, chwilami przejaśnienie; naogół lekki mróz miejscami mglisto lub śnieg, słabe wiatry południowe, a potem silne wiatry północne.

Osobiste.

Łodzianie Piotr Jerzy Ławacz i Ignacy Hirszel, otrzymali dyplomy z ukończenia wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego.

Dwa podwieczorki w sali Malinowej.

W piątek, dnia 29 b. m. i w sobotę, d. 1 marca w sali Malinowej Grand Hotelu zgromadzi się elita towarzystwa łódzkiego na wytwornym five o'clock'u, urozmaiconym licznemi atrakcjami, a przedewszystkiem konkursem tanecznym. Cała Łódź pospieszy do Malinowej, by dać wyraz sympatji dla pożytecznego I-go schroniska i godnie zakończyć święty w tym roku karnawał.

Bal oficerów czwartego korpusu.

Jak już podawaliśmy do wiadomości, odbędzie się w sali filharmonji dnia 3 marca b. r. doroczny bal oficerów czwartego korpusu. Dziś możemy dodać, że prace nad przygotowaniem są na ukończeniu i wieczór ten, jak w roku ubiegłym należeć będzie do clou sezonu karnawałowego.

Komitet balowy zwraca się z prośbą o nabywanie biletów wejściowych zawczasu, aby uniknąć przykrego skupienia się przy kasach wejściowych. Sprzedaż biletów za okazaniem imiennego zaproszenia uskutecznia się w komitecie balowym (DOK IV, Al. Kościuszki 67) w godzinach od 9—15 do dnia 3 marca b. r. włącznie, a przy wejściu na bal od godz. 18-tej.

Ze stow. wolnomyślicieli polskich.

Dnia 29 lutego o godzinie 7 wieczór w sali T. K. O. Gdańska 87, odbędzie się roczne walne zebranie stowarzyszenia wolnomyślicieli polskich, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności i kasowe. 2) Wybór nowego zarządu. 3) Wybór delegatów na krajowy zjazd w Warszawie. 4) Wolne wnioski.

Czy skutki śniadania?

(b) Wicewojewoda Łyszkowski przeziębił się i nie urzęduje.— Zastępuje go p. naczelnik Tulecki.

(Zaziębiene się p. wicewojewody nastąpiło, jak się zdaje na śniadaniu, wydanem przez magistrat na cześć Alberta Thomasa w sali Manteuffla).

Wysokie kary za lichwę

Rzeźnicy Antoni i Wacława Szwaderscy, oskarżeni za pobieranie nadmiernych cen skazani zostali Szwaderska na miesiąc więzienia i 550 złotych kary, a godny jej mąż na 1100 zotych kary, Marjan Gąbiński, aptekarz 6 Sierpnia 2, skazany został za pobieranie nadmiernych cen na 440 złotych, Maszlarz, Izrael Cukier, Brzezińska 5 na 330 złp. Michał Dabrowski, Główna 11 za to samo przestepstwo na 275 złp. Hinda Peter, Nawrot 40 na 165 złp., Kazimierz Siwiński z Łęczycy na 165 złp., Piotr Gaponik, Wodna 15 i Józef Stanczak ze wsi Józefów po 110 złp. piekarz Jan Gajewski, Rzgowska 117 i Petronelia Szydłowska ze wsi Rabień po 55 złotych grzywny.

XI. DZIEŃ WALK W CYRKU.

I. WALKA.

Sarakhi (Japonja) contra **Paś** (Warszawa).

Sarakhi pierwszy raz od rozpoczęcia turnieju pokonał przeciwnika w przeciągu 14 minut.

II. WALKA.

Michelsohn (Łotwa) contra **Ujbo** (Finlandja).

W 16 minucie Michelsohn przednim pasem zwycięża przeciwnika.

III. WALKA.

Grikhis (Łotwa) contra **Popławski** (Łódź).

Bez rezultatu.

Lekarz-Dentysta
Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50

Wyprowadzenie drogich nam zwłok

B. P.

BERNARDA DOBRZYŃSKIEGO

nastąpi w piątek, dnia 29 lutego 1924 r., o godz. 12 w poł., z dworca Łódź-Fabryczna na cmentarz żydowski.

645—1 Żona, dzieci i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu naszemu

B. P.

Mojżeszowi Sztrauch

a w szczególności pp. M. Warszawskiemu i Ch. Engel, składa serdeczne „Bóg zapłać"

677—1 Rodzina.

Loterja państwowa.

V klasa — 16-ty dzień.

Mk. 9.000.000 nr. 52781
Mk. 6.000.000 n-ry: 19711 45663
Mk. 3.000.000 nr. 62056
Mk. 2.400 n-ry: 9735 55165
Mk. 1.800 n-ry: 5688 31073 3348 50920 62000 65938.
Mk. 1.500 n-ry: 1706 5629 9225 2363 37662 43868 74886
Mk. 1.200 n-ry: 137 1858 9874 2762 31515 34534 42305 68880 70283
Mk. 900.000 n-ry: 3366 7838 17326 21362 24820 31989 36644 37397 43227 45376 54969 57179 69938 72026 72695 72857 73735 74743.

W dniu 28 lutego r. b., zasnęła w Bogu, opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach

ś.†p.

Z MENDELSON-MILIŃSKICH

Marja Różycka

przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 1 marca o godz. 11 rano, po nabożeństwie, z kościoła św. Krzyża na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż, córeczka i rodzina.**

Zapisujcie się na akcje Banku Polskiego

Niemcy wobec zmiany nastroju w Europie

Stresemann o sytuacji Niemiec.

Sprawa wejścia do ligi narodów.

BERLIN, 28 lutego. (PAT). — Minister spraw zagranicznych Stresemann wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu dłuższe przemówienie, w którem między innemi mówił o konieczności udzielenia Niemcom dłuższego moratorjum i o pożyczce zagranicznej, podkreślając, że podstawowym warunkiem pomyślnego rozstrzygnięcia tej sprawy jest danie Niemcom możności rozporządzania wszystkimi swymi środkami gospodarczymi, oraz jednolitość komunikacyjna na terytorjum Niemiec. Stresemann podkreślił w dalszym ciągu, że wszystko jest przygotowane do podjęcia dyskusji w sprawie odszkodowań, jednakże Niemcy nie chcą w obecnej chwili przeszkadzać badaniom, prowadzonym przez rzeczoznawców.

Minister stwierdził z zadowoleniem, że nastroje we Francji w stosunku do Niemiec jednak się zmieniły.

Z kolei dr. Stresemann omawiał sprawę wstąpienia Niemiec do ligi narodów i zaznaczył, że uznaje międzynarodowa solidarność, na której opiera się liga narodów.

W dalszym ciągu zaznaczył, że zachodzi pytanie, czy państwa, które dotychczas zajmowały wrogie stanowisko w sprawie przyjęcia Niemiec do ligi narodów, stanowisko to zmieniły, gdyż dotychczas z żadnej strony nie zwracano się do Niemiec, w sprawie ich przyjęcia do ligi. Skoro sprawa stanie się aktualna, Niemcy przystąpią do ligi w charakterze członka, posiadającego pełne prawa, zwłaszcza w radzie ligi, odrzucając wszelkie specjalne warunki, któreby im postawiono.

Stanowisko Anglji wobec Niemiec

LONDYN,„ 28 lutego. (Pat) W memorandum do komisji ambasadorów w Paryżu w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, rząd angielski przyjmuje punkt widzenia sojuszników, co do konieczności wywarcia nacisku w kierunku wypełnienia przez Niemcy klauzul wojskowych traktatu wersalskiego. Memorandum angielskie odmawia słuszności propozycjom niemieckim, zawartym w nocie z dnia 9 stycznia o zaniechaniu kontroli wojskowej, wobec rzekomego braku potrzeby dalszego jej istnienia. Memorandum angielskie skłania się raczej ku propozycjom niemieckim z jesieni 1922, w których była mowa zastąpienia komisji kontrolnej przez komitet o składzie mniejszym osobowym i mniej kosztownym, którego zadaniem byłoby przygotowanie podstaw do przekazania kontroli wojskowej w Niemczech lidze narodów.

POSEŁ JAPOŃSKI W BERLINIE

BERLIN, 27 lutego. (Pat) Nowy japoński ambasador w Berlinie, Honda złożył wczoraj prezydentowi Rzeszy wobec ministra spr. zagranicznych swe listy uwierzytelniające.

WZROST DROŻYZNY W BERLINIE.

BERLIN, 28 lutego. (Pat). — Wskaźnik kosztów utrzymania przeciętnie podniósł się w ciągu ostatniego tygodnia o 1 proc.

Z KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

PARYŻ, 2[illegible] lutego. (PAT). — Według informacji „New York Heralda", badania sytuacji finansowej Rzeszy przez komitet rzeczoznawców stwierdzają znakomity stan kolejnictwa niemieckiego, które według szacowań zbliżają się do wartości 25 miljardów marek złotych.

Dziennik zaznacza, że Niemcy winny zastosować się do orzeczenia rzeczoznawców, sformułowanego w ich raporcie, w przeciwnym razie spowodują nową klęskę finansową Niemiec.

PARYŻ, 25 lutego. (PAT). — Oficjalne koła francuskie są zdania, że wszelka publiczna dyskusja na temat pracy komitetu rzeczoznawców jest niewskazana. — Koła te oświadczają, że za umieszczane artykuły, ukazujące się w prasie w tej sprawie, powinni odpowiadać ich autorowie. Rząd zamierza czekać na decyzję komisji odszkodowań, nie pragnąc wywierać jakiegokolwiek wpływu.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

BERLIN, 28 lutego. (Pat) Komunikat urzędowy donosi, że w dniu 1 marca zniesiony będzie stan wyjątkowy w Niemczech. Równocześnie zniesione będą wszelkie ograniczenia dotyczące wolności osobistej, wolności prasy i wolności zebrań. W mocy pozostaną tylko te ograniczenia wolności osobistej które zarządzone zostały na mocy wyroków sądowych. Te ograniczenia zniesione będą dnia 15 marca. Prócz powyższego komunikatu, minister spraw wewnętrznych ogłasza w specjalnym komunikacie, że stan wyjątkowy w Bawarji potrwa nadal.

Wrażenia monachijskie.

BERLIN, 28 lutego.

Korespondenci pism zagranicznych obecni na procesie Hitlera podkreślają niepomyślny charakter procesu w stosunku do osoby Ludendorffa. Inni oskarżeni również wydają się być mało przejęci postępowaniem sądowem uważając salę rozpraw raczej za podatny teren agitacji i trybunał, skąd wygłaszać mogą przemówienie propagandowe. Oskarżeni usiłują dowieść, że Ludendorff wziął udział w zamachu jako wybitny strategik.

MONACHJUM, 28 lutego. W d. drugim rozpraw przeciw Hitlerowi i Ludendorffowi — prokurator zapytał jednego ze świadków Webera, czy wiadomo mu, że Ludendorff miał zwolenników w północnych Niemczech w Reichswehrze. Weber odrzekł, że „we wszystkich środowiskach oficerskich Ludendorff cieszy się wielkiem poważaniem". Prokurator odrzekł, że chciał tylko to wiedzieć.

MONACHJUM, 28 lutego. — Na dzisiejszych przedpołudniowych rozprawach prokurator oświadczył, że przeciwko kapt. Erhardtowi nie było wszczęte żadne postępowanie karne i że obecnie prokurator nie widzi żadnego celu w przesłuchiwaniu Erhardta. Następnie trybunał przystąpił do dalszego przesłuchiwania oskarżonych. Zeznawał por. Triebel. O godz. 12 trybunał zamknął posiedzenie oświadczając, że dalsza rozprawa o godzinie 15 będzie tajna.

Ameryka a finanse Niemiec.

LONDYN, 28 lutego. (Pat). — „Westminster Gazette" donosi że Stany Zjednoczone gotowe są wysłać rzeczoznawców na konferencję rzeczoznawców. Ten sam dziennik dodaje, że amerykańskie koła finansowe uważają za absurd udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 250 miljonów funtów. Niemcom możnaby przyznać pożyczkę najwyżej w wysokości 50 miljonów funtów i to pod warunkiem, że procent i kapitał byłyby zabezpieczone na majątku niemieckim

Przesilenie rządowe

w Belgji.

BRUKSELLA, 27 lutego. (Pat) Rząd podał się do dymisji.

PARYŻ, 28 lutego. Z Brukseli donoszą:

Potwierdzają się wiadomości o wręczeniu podania o dymisję przez Theunisa, który przytem oświadczył, że nie ma zamiaru ponownego podjęcia się misji tworzenia gabinetu. W kołach politycznych przypuszczają, że misja tworzenia gabinetu powierzona będzie przywódcy socjalistów p. Vanderwelde, ponieważ socjaliści zwrócili się przeciwko Theunisowi. Z innej strony wyrażają wątpliwości, czy dojdzie do skutku gabinet socjalistyczny, natomiast wyrażają przypuszczenie, że misję tworzenia gabinetu otrzyma przywódca flamandczyków Ceuvelart. Jednak i przeciwko temu kandydatowi podnoszą się poważne zastrzeżenia, nietyle ze względu na osobę, ile ze względu na trudności jakieby napotkał przy tworzeniu gabinetu.

W belgijskich kołach politycznych przypuszczają cały szereg kombinacji. Mówi się o gabinecie gospodarczym, o gabinecie liberalnym, jednak wobec różnych bardzo wiadomości trudno przewidzieć, jakie będzie rozwiązanie kryzysu.

Partja katolicka wysuwa koncepcje gabinetu flamandzko-katolickiego, a jako szefa gabinetu wymieniają p. Bellepütte. Mówi się również o hr. Carton de Viart, oraz o p. Renke. Na pierwszy plan wysuwano początkowo nazwisko belgijskiego rzeczoznawcy w komisji odszkodowań, Franquis, obecnie jednak, jak w belgijskich kołach politycznych zapewniają, nazwisko to usunięto na plan drugi.

Chociaż francuskie koła polityczne spodziewały się upadku gabinetu Theunisa, to jednak okoliczności, wśród jakich upadek ten nastąpił, oraz stosunkowo silna opozycja przeciw dotychczasowemu gabinetowi wywołały zdziwienie. Przyczyn upadku gabinetu dopatrują się w Paryżu nie w kwestjach politycznych, a w sprawach gospodarczych. Cały szereg stronnictw był niezadowolony z układu gospodarczego, zawartego między Francją a Belgją.

PARYŻ, 28 lutego. (PAT). — „Matin" podaje, że król życzył sobie, aby Theunis podjął się misji tworzenia gabinetu belgijskiego. Theunis odmówił.

Dziennik zaznacza, że **jest rzecza możliwa, iż misję otrzyma Vandervelde.** Gdyby i ten odmówił, to zdaniem dziennika, król zwróci się do przywódcy flamanckich katolików.

BRUKSELA, 28 lutego. (Pat).— Theunis oświadczył, że w żadnym razie nie przyjmie misji tworzenia nowego gabinetu. Pisma wyrażają nadzieję, że Theunis może jeszcze zmieni swe postanowienie.

Przyjacielskie komplementy.

RZĄD ANGIELSKI W ZWIERCIADLE „PRAWDY".

Moskiewska „Prawda" charakteryzuje krótko i węzłowato ministrów angielskich:

„Clynes jest stałym bywalcem na dworze królewskim i nie opuszcza ani jednego bankietu dworskiego — wstrętny typ klasycznego anglika: lord Haldane — przyjaciel byłego kajzera; Snowden zarabia sporo grosza, wysługując się pismom burżuazyjnym; Mac Donald — uosobienie ambicji, zazdrości, kombinatorstwa i groszoróbstwa".

BUCHANAN O UZNANIU SOWIETÓW.

LONDYN, 28 lutego. (Pat). Sir Buchanan ostatni ambasador angielski w Rosji krytykuje bardzo ostro politykę rządu angielskiego, wobec sowietów. Buchanan oświadczył, że bolszewikom nie należy ufać i że uznanie rządu sowieckiego przez Anglję jest krokiem w próżnię.

KRA NA BAŁTYKU.

KRÓLEWIEC, 28 lutego.

Stacja radjo-telegraficzna w porcie królewieckim otrzymuje depesze ostrzegawcze z powodu coraz częściej zdarzającej się kry na pełnem morzu.

Towarzystwa okrętowe zatrzymują swe statki w porcie, a wyjazdy na pełne morze są coraz rzadsze. Koło Kołobrzegu, parowiec kłajpedzki „Hansa", w odległości 3 mil morskich od brzegu został zupełnie skuty lodem. Członkowie załogi utrzymują komunikacje pieszą między statkiem a lądem.

WALKA Z KORPUSEM GDAŃSKIM.

PARYŻ, 28 lutego. (Pat). Dekret, zabraniający wstępu na giełdę dewizową cudzoziemcom, nie posiadającym specjalnego upoważnienia wchodzi w życie dnia 1 marca.

COTY NIE BĘDZIE W SENACIE

PARYŻ, 2[illegible] lutego. (Tel. wł.). Komisja wyborcza senatu unieważniła większością 11 głosów wybór znanego fabrykanta perfum Coty'ego z powodu nieprawidłowego obliczenia głosów.

KRWAWE STARCIA W BARCELONIE.

PARYŻ, 28 lutego. (Tel. własn.) „Journal" donosi z Barcelony, iż między wojskiem a robotnikami doszło do krwawych starć, w toku których zostało zabitych 2-ch robotników i kilku żołnierzy.

Z GRECJI.

ATENY, 28 lutego. (Pat). Zgromadzenie narodowe 92 głosami przeciwko 12 odrzuciło wniosek republikanów o natychmiastowe złożenie dynastji z tronu i uchwaliło rezolucję poruczającą rządowi przeprowadzenie plebiscytu. Republikanie opuścili salę posiedzeń. Kilku z nich złożyło mandaty poselskie.

Z MEKSYKU.

PARYŻ, 2[illegible] lutego. (Pat). Według wiadomości z Meksyku, wojska powstańcze odniosły ostatecznąklęskę.

Co się dzieje w Anglji?

Debaty nad mową Hendersona.

LONDYN, 28 lutego. (Pat) — Wczoraj debatowano w Izbie gmin nad znaną już mową polityczną wygłoszoną w Barnley przez Hendersona i stwierdzono, że nie doprowadziła ona do rozdźwięku między większością, a rządem. Premjer zwrócił się w swem przemówieniu z protestem pod adresem interpelantów z powodu formy, w jakiej złożono interpelacje w sprawie tej mowy. Premjer przypomniał również wytyczne polityki angielskiej dążącej do wzmocnienia stosunków przyjaznych z Francją i zaznaczył, że jeżeli w tej polityce Anglja spotka się z sympatją Francji, to zdaniem jego możliwem będzie nawiązanie już w końcu roku bieżącego z wszystkimi narodami europejskimi ściślej i owianej duchem serdeczności współpracy dla utrzymania pokoju i odbudowy ekonomicznej Europy.

Nawiązując do zadań, jakie przypadają mu w udziale, jako sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych Mac Donald wskazał na sprawę zabezpieczenia traktatu o zbrojeniach, oraz na podniesienie autorytetu ligi narodów, jako na najważniejsze w szeregu innych zadań. W czasie dyskusji zabierali głos Lloyd George i Baldwin, wypowiadając swoje poglądy na sprawę publicznych wystąpień członków gabinetu. Po wysłuchaniu mowy premjera, obaj stwierdzili swą zgodę z jego stanowiskiem.

„Times" contra Henderson.

LONDYN, 28 lutego. (Tel. wł.) „Times" występuje ostro przeciw Hendersonowi za jego mowę, która może tylko utrudnić Macdonaldowi zadanie doprowadzenia do skutku porozumienia z Francją. „Times" sądzi, że nie czas jeszcze na rewizję postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego, w których zaangażowane są 32 państwa.

Labour Party w sprawie rozbrojenia.

LONDYN, 27 lutego. (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu frakcji Labour Party zajmowano się sprawą rozbrojenia. Mac Donald oświadczył się za kontynuowaniem przez rząd polityki rozbrojeniowej poprzedniego gabinetu do czasu zawarcia wiążących umów z innemi państwami w sprawie równoczesnego rozbrojenia. Frakcja zaaprobowała stanowisko Mac Donalda

Mac Donald ma 67 głosów większości.

LONDYN, 27 lutego. — Rząd Mac Donalda otrzymał wczoraj, po dłuższej dyskusji votum zaufania większością głosów t. zn. za rządem wypowiedziało się 295 posłów, a przeciwko 228. Liberali głosowali za rządem.

Poseł Skirmunt u Mac Donalda

LONDYN, 28 lutego. (PAT). — **Mac Donald** przyjął we środę posła polskiego w Londynie p. Skirmunta.

Strawa dla świń.

Jehan Fardot i ja pisaliśmy sztukę. Kończyliśmy właśnie pierwszy akt naszego chłopskiego dramatu „Na ziemi".

Zabieraliśmy się do scenarjusza drugiego aktu. Na początku tego drugiego aktu widz ujrzy mamę Labureux, żonę fermera, jak przygotowuje pokarm dla świń. Ale należało oznaczyć ingredjencje, które wrzucała do wiadra.

— Zastanów się — zawołał Fardot — czy znasz przepis, podług którego przygotowuje się pokarm dla świń? Co należy włożyć do takiej zupy?

W ciągu dobrych pięciu minut staraliśmy się wyskrobać w pamięci rzeczy, widziane kiedyś na wsi.

Ale nadaremnie!

— No, to dajmy spokój — rzekł nareszcie mój wspólnik — zapytamy się naszej Marysi, gdy poda obiad!

W chwili, gdy Marysia sprzątała już po skończonym obiedzie ze stołu, gdy zdejmowała właśnie resztki marchewki w brunatnym sosie, Jehan zapytał ją nagle: — Marysiu, ty wiesz napewno, jak się przygotowuje zupa dla świń?

Marysia zbladła, potem poczerwieniała, a wreszcie rzekła z pewnem zażenowaniem:

— Trudno, muszę przyznać, że wlałam trochę wody, bo marchewka zaczęła się przypalać! Ale jestem pewna, że to nie musiało być znów takie złe?!

Max i Alex Fischer.

Anegdoty żydowskie.

Świeżo wyszła w Paryżu książka Rajmunda Geigera, p. tyt. „Histoires Juives" (Anegdoty żydowskie) — zbiorek wesołych „kawałów" z dziedziny humoru żydowskiego.

Przytoczymy z nich niektóre.

W Rosji przed wojną. Pewien żyd jedzie w jednym przedziale z generałem, który czyta gazetę. Nagle generał spostrzega, że żyd chwyta się za brzuch i stęka.

— Pan chory?

— Pan chory — — — — —

— Oj!

— Na żołądek?

— Tak.

— No więc — idź pan do klozetu.

— Oj, kiedy tu niema klozetu.

— Prawda... Ale wiesz pan co?... Kiedy nie można inaczej... Masz pan gazetę, załatw się pan w kącie, a potem wyrzuć przez okno.

Żyd załatwia się, a generał zapala cygaro.

— Panie generale — zwraca uwagę żyd, — pan zapomina, że to przedział dla niepalących...

Nad czem radzili ojcowie miasta?

Przeważnie nad drobiazgami. O najważniejszej sprawie, o prowizorjum dla magistratu na marzec i o braku budżetu na r. 1924 najmniej mówiono.

(bm) Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się ze znacznem opóźnieniem i przy wyjątkowo słabym udziale radnych. Porządek dzienny z góry wykluczał jakąkolwiek atrakcję, to też obrady potoczyły się sennie i bez zainteresowania.

TYFUS I ZALEGŁOŚCI W ELEKTROWNI.

Przed porządkiem dziennym za pytania pod adresem magistratu zgłosili: radna Credowa i radny Bialer. Pierwsza interpelowała magistrat w sprawie wypadków tyfusu przy ul. Targowej, spowodowanych najwidoczniej fatalnem położeniem studni, a drugi domagał się odpowiedzi kto jest winien że wbrew [illegible] magistratu, wszelkie zaległości w elektrowni łódzkiej, magistrat ściągnął niezwaloryzowane.

Odpowiedzi na obydwa pytania nie było.

BEZROBOCIE A DOPŁYW ZAMIEJSCOWYCH ŻYWIOŁÓW DO ŁODZI.

Frakcja N.P.R. złożyła nagły wniosek w sprawie wydania zarządzeń, któreby powstrzymały w czasie rosnącego w Łodzi bezrobocia dalszy dopływ żywiołów zamiejscowych, przyjeżdżających do Łodzi w poszukiwaniu pracy.

ZALEW POPRAWEK.

W toku drugiego czytania projektu zmian w regulaminie, stronnictwa opozycji do każdego artykułu zgłaszały po kilka poprawek, dotyczących szczegółów projektu poprzednio już przez mówców opozycyjnych skrytykowanych.

Najznamienniejszą poprawkę zgłosił radny Rapalski, a mianowicie poprawkę, domagającą się skreślenia w nowym projekcie regulaminu słowa „prezes", a zastąpienia go terminem dotychczasowym „przewodniczący".

Wniesienie tej poprawki skłoniło nawet d-ra Fichnę do oddania przewodnictwa w ręce p. Rosenblatta, aby samemu mieć możność stanąć w obronie „prezesa".

Do obrony jednak nie doszło, albowiem pod koniec dyskusji przyjęto wniosek, aby wszystkie zgłoszone poprawki odesłać do komisji regulaminowo-prawnej celem ich rozpatrzenia.

PLANTACJE MIEJSKIE.

Nad wnioskiem magistratu o powołaniu do życia komisji dla opieki nad plantacjami miejskiemi postanowiono przejść do porządku dziennego, uznając że niema powodu powoływać do życia jeszcze jedną instancję radziecką, zgoła zbędną.

STYPENDJUM DLA TALENTU MUZYCZNEGO.

Na wniosek magistratu uchwalono przyznać stypendjum utalentowanemu uczniowi lub uczennicy konserwatorjum p. Heleny Kijeńskiej, a natomiast odrzucono, a raczej odroczono na 2 tygodnie sprawę przyznania subsydjum orkiestrze filharmonicznej, co rad. Rapalski nazwał świadectwem ubóstwa kulturalnego samorządu łódzkiego.

400 MILJARDÓW MAREK.

W dalszym ciągu obrad bez żadnej dyskusji uchwalono dla magistratu prowizorjum budżetowe na marzec 1924 roku w wysokości 900 miljardów marek, zadawalniając się niepewnem oświadczeniem wicepr. Groszkowskiego, że w połowie marca magistrat wniesie prowizorjum budżetowe na cały rok 1924.

Zaznaczyć należy, że z tych 900 miljardów 75 procent przypada na wydatki personalne, to jest na pobory urzędnicze.

WALORYZACJA.

Uchwalono waloryzację zaległych z roku 1923 podatków miejskich przez przeliczenie ich na franki złote po kursie 150 tys. mk. oraz waloryzację wpłat podatkowych, uiszczanych za pośrednictwem P.K.O. po kursie dnia wpłaty na poczcie.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udzielenia subsydjum towarzystwu szerzenia oświaty i wiedzy technicznej wśród żydów. Magistrat prośbę o subsydjum odrzucił. W dyskusji radni żydowscy podkreślali, że komisja na referenta wyznaczyła r. Zuberta, który kulturą swoją zdobył sobie wśród opinji publicznej dosadną ocenę. Wiceprez. Wojewódzki zbijał zarzut, jakoby magistrat i rządząca większość prowadziły politykę antysemicką. Mówca powołuje się na „Myśl Niepodległą", która działalność magistratu nazwała filosemicką.

Radny Grass: To jest pismo humorystyczne. (Śmiech).

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji skarbowo-budżetowej odrzucający prośbę szkoły o udzielenie subsydjum.

Z kolei rada przyznała subsydjum na rok 1924 kasie im. Mianowskiego w sumie 1 miljarda marek. Stow. handlowców polskich na prowadzenie kursów handlowych przyznano subsydjum w kwocie 500 miljonów.

Wniosek o udzielenie subsydjum Tow. domu polskiego w Jaworowie rada odrzuciła.

Z powodu braku quorum posiedzenie o godz. 12.30 zamknięto.

Sprawa odpowiedzi na interpelację frakcji NPR. w sprawie nowego uprawnienia rządowego na elektrownię łódzką, jako będąca ostatnim punktem porządku dziennego magistrat udzieli na następnem posiedzeniu.

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

Dziś teatr miejski daje świetną amerykańską komedję „Jutro pogoda".

W sobotę o godzinie 4 po południu po raz ostatni „Cyd" — dla młodzieży po cenach najniższych. — Wieczorem „Prokurator Hallers" z Janem Boneckim w roli tytułowej.

Teatr popularny.

Dziś, w piątek, 29 b. m. o 8.15 wieczorem po raz dziewiąty przepiękna komedjo-opera Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego w trzech aktach „Smocza jama", zawsze rzęsiście oklaskiwana przez wypełnioną widownię.

Jutro w sobotę 1 marca po południu o 3.30 melodramat „Dwie sieroty" po cenach zniżonych, a wieczorem o 8.15 „Smocza jama".

We środę popielcową po raz pierwszy historyczny dramat H. Sienkiewicza w 5 aktach „Ogniem i mieczem". Reżyseruje p. Stefański.

Kameralne wieczory w tow. „Hazomir".

Zarząd tow. „Hazomir" rozpoczyna w sobotę, dnia 1 marca b. r. cykl wieczorów kameralnych, poświęconych muzyce żydowskich kompozytorów. — Każdy wieczór poświęcony będzie jednemu kompozytorowi. Program pierwszego wieczoru składa się z utworów J. Engla. Prelekcję o twórczości tego kompozytora wygłosi p. dyr. A. Perelman. Część wokalną wykonają p. Ruth Lewiasz i p. M. Rudinow.

Koncert Hoehna i Thornberga.

W niedzielę o godzinie 4 po południu w sali filharmonji odbędzie się koncert dwuch wielkich mistrzów: Juljusza Thornberga i Alfreda Hoehna. Pana Thornberga zna cała muzykalna Łódź z jego występów w latach poprzednich które niewątpliwie pozostawiały zawsze niezatarte wrażenie artystyczne. Obecnie p. Thornberg mieszka stale w Kopenhadze i przyjeżdża specjalnie do Polski, aby przypomnieć się naszej publiczności i grą swoją pełną słodyczy tonu, uczucia i poezji podbić jej serce. P. Hoehn, którego grę mistrzowską niejednokrotnie mieliśmy sposobność podziwiać, jest również tym wyjątkowym artystą, którego koncerty zaliczyć należy do everement artystycznych w wielkim stylu. To też koncert tych dwuch artystów zapisze się bezsprzecznie złotemi zgłoskami w historji życia muzycznego naszego miasta.

Teatr Miejski

Dziś wiecz.

„Jutro pogoda"

Stan zdrowotny miasta w styczniu r. b.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej za m. styczeń r. b., stan zdrowotny Łodzi pod względem zachorowań na choroby zakaźne przedstawiał się w tym miesiącu jak następuje:

Tyfus plamisty 10 (8 w grudniu 1923 r.), tyfus brzuszny 32 (47 w grudniu 1923 r.), czerwonka 2 (3), płonica 34 (29), błonica 23 (11), róża 5 (9), drętwica karku 2 (4), gorączka połogowa 17 (7), odra 14 (16), krztusiec 12 (15).

Największą ilość chorób zakaźnych (43 proc.) skonstatowano w obrębie I i II dozorów sanitarnych t. j. w północnej, najbiedniejszej części miasta, najmniej w obrębie VII i III dozorów sanitarnych.

Walkę z epidemją tyfusu brzusznego kontynuowano w sposób następujący: 1) przeprowadzono szczepienia antytyfusowe ogółem u 185 osób dorosłych, 2) zbadano pod względem chemicznym wodę z 15 studzien; 3) zbadano w miejskiej pracowni bakterjologicznej pod względem bakterjologicznym wodę z 25 studzien; 4) rozpoczęto badanie wody ze studzien miejskich publicznych.

W miejskim domu izolacyjnym było w styczniu ogółem dni izolacyjnych 176. Miejski zakład kąpielowy wykąpał 11494 osób. Miejska pracownia bakterjologiczna dokonała w styczniu r. b. 736 badań. Do sekcji walki z jaglicą zgłosiło się po raz pierwszy 346 osób. Lekarze sanit. dokonali 1704 oględzin posesji, sklepów i t. p., przyczem spisano 76 protokułów karnych. Na posiedzeniach lekarzy sanitarnych rozpatrywano sprawy: dostarczania wody przegotowanej dzieciom miejskim oraz odkażania studzien. W związku z tem postanowiono zaopatrzyć w wodę przegotowaną przedewszystkiem te szkoły, które mieszczą się w domach o wodzie niezdatnej

---

MAURICE BARING.

Rozkosze małżeńskie Króla

czyli

koń Aleksandra Macedońskiego.

Scena: Londyn. Sala jadalna w pałacu. Król Henryk VIII i Katarzyna Parr, jego szósta (i nieodwołalnie ostatnia) małżonka siedzą przy stole. Król właśnie w tej chwili obrał ugotowane jajko ze skorupy.

Henr.: — Przecież to jajko jest surowe i obrzydliwe! —

Kat.: — Wczoraj żaliłeś się, że były zatwarde!

Henr.: Bo były zatwarde. Nie chcę ani zbyt twardych, ani surowych! Życzę sobie, by były ugotowane na miękko!

Kat.: — Tobie nikt nie dogodzi! Jajko gotowało się 3,5 min. Sama je gotowałam! Podaj mi je chętnie je ziem. Właśnie takie lubię. A dla ciebie ugotuję inne!

Henr.: — Nie, zapóźno! Ale przekonałem się, że nie masz pojęcia o gotowaniu i że byłoby lepiej, gdybyś pozostawiła wszystko kucharzowi!

Kat.: — Gdy są gotowane w kuchni, żalisz się, że niema ich, gdy ty siadasz do stołu, a gdy czekają na ciebie, mówisz, że stygną!

Henr.: — Nigdym nie mówił tego! Kucharka je przyrządza doskonale!

Kat.: — No to dobrze, niech jutro gotuje kucharka!

Henr.: — Pomimo to, możnaby się spodziewać, że kobieta z twoiem doświadczeniem powinnaby umieć ugotować jajko! Takie niedogotowane potrawy są obrzydliwe. (Rozmarzony) Jakże doskonale gotowała ta biedna, kochana Kasia!

Kat.: — Czy mówisz o Katarzynie Howard, czy o Katarzynie Aragońskiej?

Henr.: — Myślałem o tej biednej, zbłąkanej Kasi Howard! Katarzyna Aragońska nigdy nie była moją żoną, małżeństwo to było nieważne!

Kat.: — No pewnie, że Katarzyna Howard musiała doskonale gotować, wszak jej matka była kucharką!

Henr.: — Co ty opowiadasz! Jej matka była z domu Rockford!

Kat.: — Pomieszałeś ją z Anną Boleyn.

Henr.: — Masz rację! Matka Kasi była z domu Somerset!

Kat.: — Mieszasz ją z Jane Seymour!

Henr.: — Wcale się nie mylę. Jane Seymour była krewną Somersetów!

Kat.: — Wiem dokładnie i inni to wiedzą, że matka Katarzyny Howard była kucharką! I uważam to za impertynencję że porównywasz ją ze mną! Mogłabym pomyśleć, że ją jeszcze kochasz i pragnąłbyś, by żyła!

Henr.: — Nigdy nic podobnego nie myślałem, ani też powiedziałem. Mówiłem tylko, że doskonale umiała gotować!

Kat.: — Chciałeś poprostu powiedzieć, że posiadała wszystkie zalety, jakich mi brak!

Henr.: — Jesteś niesprawiedliwa! Nie śniło mi się nawet coś podobnego! Mówiłem tylko, że brzydzę się niedogotowanemi jajkami i że dzisiejsze jajko było nie dogotowane!

Kaz.: (zła pędzi do drzwi: (—) Dobrze! Więc będzie najlepiej, gdy się mnie pozbędziesz i ożenisz się z taką, która będzie umiała gotować!

Henr.: — Kasieńko, wróć! Nie chciałem cię obrazić. Doskonale gotujesz!

Kat. (Siada z powrotem przy stole): — Człowiek dokłada wszelkich starań, a potem spotyka go tylko niewdzięczność! Nie wyobrażaj sobie czasem, że będę gotowała dla ciebie! Możesz czekać!

Henr.: — Myślałem, że dziś przed obiadem zajmiemy się trochę muzyką. Skomponowałem nową balladę i pragnąłbym ją zagrać razem z tobą! Czy nie moglibyśmy zaraz zacząć?

Kat.: — Nie wiem, czy mi starczy czasu! A jak się nazywa?

Henr.: — Nazywa się „Tryumf miłości" i zaczyna się tak: Posłuchajcie pieśni o wielkim Aleksandrze, który na śnieżnym rumaku wjechał do Babilonu!

Kat.: — Czy masz na myśli Aleksandra Macedońskiego?

Henr.: — Naturalnie!

Kat.: — Bo jego koń był czarny!

Henr.: — Nie, moja kochana, mylisz się, koń był biały!

Kat.: — Czarny, jak heban!

Henr.: — Wiem napewno, że był biały.

Kat.: — Koń Aleksandra był czarny! Właśnie znany był ze swego karego konia. Istnieją setki obrazów przedstawiających go na czarnym koniu. Mój ojciec też posiada taki obraz!

Henr.: — W takim razie malarz pomylił się. Plutarch, Ksenofont, Arystoteles, wszyscy wspominają o białym koniu!

Kat.: — Koń był czarny!

Henr.: — Ależ, mój skarbie! Jakże można być tak uparta! — Wiem doskonale, że był biały!

Kat.: — Był czarny, jak kruk!

Henr.: — Czy czytałaś kiedyś Ksenofonta?

Kat.: — Mylisz się, lub też masz na myśli konia innego bohatera! Jeszcze gdy byłam dzieckiem, ojciec mój pokazywał mi Aleksandra Macedońskiego na czarnym koniu.

Henr.: — Mogę cię bardzo łatwo przekonać! Tu w tej szafie znajdziesz Plutarcha. — (Idzie do szafy i wyjmuje książkę).

Kat.: — Nawet mój brat posiadał karego konia, którego nazywał Bucefałem, na pamiątkę konia Aleksandra Wielkiego!

Henr. (szuka w książce): — Gdyby koń był czarny, Aleksander nie nazwałby go Bucefałem. Przecież to nie miałoby sensu nazywać karego konia Bucefałem!

Kat.: — Jeszcze mniej sensu miałoby przezwanie białego konia Bucefałem!

Henr.: — Aleksander nigdyby nie jeździł na czarnym koniu, gdyż był bardzo przesądny!

Kat.: — Naturalnie, dlatego, że ty jesteś przesądny i wierzysz w święte obrazki, więc myślisz, że inni ludzie są tacy sami! Wszyscy wiedzą, że Aleksander miał czarnego konia, właśnie dlatego, by pokazać, że nie jest przesądny!

Henr.: — Tu jest wyraźnie napisane: Koń był dziki i trudny do ujarzmienia! To są właśnie zalety, jakie po dzień dzisiejszy mają białe konie tessalijskie.

(D. n.)

„GŁOS POLSKI"
Łódź
29 lutego 1924 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
29 lutego 1924 r.

Polska jako rynek tranzytowy.

Ważne powyższe zagadnienie poruszył w tow. ekonomistów i statystyków polskich p. Plutyński w dłuższym referacie. Prelegent zwrócił uwagę, że sprawa ta nie weszła jeszcze programowo do naszej polityki, jakkolwiek rola Polski, niejako historyczna, jest połączenie wschodu z zachodem. Już w odległej przeszłości zawdzięczaliśmy tej roli powstanie miast w Polsce. Znajdujemy się i teraz w obszarze, ciążącym ku dwom morzom: ku Bałtykowi i morzu Czarnemu. Z konieczności więc terytorjum nasze tworzy punkt przejściowy w ruchu towarowym przyległych do tych wód obszarów. Lesseps wypowiedział w swoim czasie pogląd, że Warszawa stać się powinna centralnym punktem Europy.

Referent wskazał różne środki które należałoby przedsięwziąć, aby się należycie przygotować do tych ważkich zadań. Roztoczył on plany na szerokiem tle polityki międzynarodowej, plany, które tylko stopniowo dadzą się urzeczywistnić, które jednak państwo musi już teraz w pełni sobie uświadomić.

W szeregu takich środków znajduje się budowa kanałów wodnych, przetworzenie węzła kolejowego, zorganizowanie poważnego systemu bankowego i t. p.

Bardzo słusznie zaznaczył mówca, że nasz ustrój bankowy jest zgoła nieprawidłowy i nieodpowiadający zadaniom kraju, który ma przed sobą wielką organizację handlową. Nadto poruszył jeszcze kwestję waluty i wypowiedział pogląd, że właściwszą byłaby jednostka pieniężna, oparta na dolarze, zamiast na franku, gdyż dolar stanowi jednostkę wszechświatową, która połączyłaby nas przytem z naszą emigracją amerykańską, zasilającą kraj znacznemi sumami przesyłanemi rodzinom.

Jak powiedzieliśmy, plany p. Plutyńskiego odnoszą się do wielkiej polityki gospodarczej, której realizacja wymaga długiego okresu czasu. Chcemy tu jednak z okazji tych uwag wskazać na dziedzinę handlu tranzytowego o wiele bliższą i związaną z dobą bieżącą.

Należy pamiętać, że o samostarczalności gospodarczej rozstrzyga nie tak zwany bilans handlowy, czyli równowaga wywozu z przywozem, a nawet przewaga wywozu, lecz bilans płatniczy. Przy czynnym bilansie handlowym mogą istnieć niedobory płatnicze, czyli przewaga wypłat na rzecz zagranicy, a przy biernym bilansie handlowym, przy przewadze przywozu (która jest właściwie cechą wszystkich krajów kulturalnych — z małymi wyjątkami) bilans wypłat bywa czynny. Dzieje się to wówczas, gdy kraj posiada zagranicą inwestycje, gdy ulokował tam swe kapitały w przemyśle, lub w pożyczkach, gdy posiada znaczne dochody z tonażu i z przewozu kolejowego, gdy nadto ma liczny dopływ przyjezdnych, którzy wydatkują pokaźne sumy. O tych wszystkich dochodach w Polsce nie może być mowy. Przeciwnie, jesteśmy dłużnikami zagranicy: państwo ma wprawdzie stosunkowo niewielkie zobowiązania, lecz w każdym razie pewne sumy w procentach i w annuitach spłacać musi. Istnieją też długi prywatne, po części przedwojenne, po części na cele przemysłowe na nowo zaciągnięte. I one nie są wysokie, ale w pewnej mierze obciążają nasz bilans. Wreszcie straty bilansowe wywołuje większy ruch wyjezdnych, niżeli przyjezdnych zarówno w interesach handlowych, jak tak zw. turystyki a osobliwie w zakresie odwiedzania miejscowości kąpielowych i kuracyjnych.

Pozostaje jednak inna jeszcze sfera dochodu społecznego, który może się korzystnie odbijać na bilansie płatniczym. Jest to sfera zysków z handlu. O ile to wszak że dotyczy komisowych sprzedaży towarów zagranicznych, to zachodzi tu większa bilansowa strata, niżeli zysk.

Natomiast dziedzina handlu tranzytowego jest wyjątkowo bogatem źródłem korzyści, mogących obficie zasilić bilans płatniczy.

To właśnie źródło może stanąć dla nas otwartem, choć dotychczas nie jest należycie wykorzystane, oczywiście dlatego, że warunki na to jeszcze nie pozwalały.

Dawne Królestwo było wszak rynkiem tranzytowym głównie między Niemcami a Rosją. Podnosiło to siły gospodarcze kraju jakkolwiek nie umiano w pełni wyzyskać sprzyjających konjunktur. Sporo z tych korzyści osiągały same Niemcy, które kierowały tym handlem poprzez Królestwo. Niektóre nawet działy naszego własnego handlu (tak drzewo naprz.) wchodziły w sferę przedsiębiorstw niemieckich. Niemniej jednak przewóz towarów przez tutejszy rynek był pokaźną gałęzią zarobkową. Narazie warunki te zostały stracone wobec sytuacji politycznej, w jakiej znalazły się zarówno Niemcy, jak Rosja. Anormalne położenie tych krajów wytrąciło je z prawidłowej kolei współżycia gospodarczego. Jest to jednak bądź co bądź stan prowizoryczny. Już fakt uznania rządu bolszewickiego przez szereg nowych państw toruje drogę nawiązaniu stosunków handlowych z Rosją. Zapewne wkrótce też i Niemcy wprowadzone zostaną w orbitę innego życia ekonomicznego.

Nie wolno nam zaniedbać tych okazji do odegrania roli swego naturalnego ogniwa pośredniczącego między wschodem, a zachodem. Do tego zmierzać powinny nasze traktaty i konwencje handlowe. W tej mierze wskazana jest wielka czujność, do której bodaj nie zastosowała się nasza dyplomacja. Należy się na te ważne momenty z góry dobrze przygotować. Tymczasem już dostrzec można było różne zaniedbania i przeoczenia sposobności do obrony naszego rynku tranzytowego.

W konwencjach handlowych tych potrzeb nie uwzględniono jeszcze

Jak dalece ważny dla Polski jest handel tranzytowy, za dowód służyć może fakt, że koleje Królestwa przed wojną miały z tranzytu 40 proc. swoich dochodów. Dziś dochody te znacznie zmalały — są prawie nikłe. Jest to bodaj jeden z powodów niepomyślnego stanu gospodarki kolejowej.

Niezależnie od akcji państwa, aby rozwijać ten handel, dużo tu zależy od inicjatywy sfer przemysłowych i kupieckich. Światły kupiec jest sam zawsze pionierem kultury gospodarczej. On wytyka nowe drogi i podnosi poziom ekonomiczny kraju. To też nasze organizacje zawodowe powinny pilnie zająć się tem zagadnieniem i przyjść rządowi w pomoc, zarówno swem współdziałaniem, jak samodzielną pracą. Nie można dopuścić, aby inne narody nas ubiegły, pozostaniemy bowiem wtedy na szarym końcu międzypaństwowego życia ekonomicznego.

St. A. Kempner.

Dziś, dn. 29 lutego frank waloryzacyjny 1,800,000

Jutro, dn. 1 marca 1,800.000

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda łódzka.

Elektr. okręgowa w Zagł. Dąbrowskiem 100 milj.
Przemysł Chemiczny 18 milj.
Starachowice 17 milj.
Rudzki 18.950.000
Węgiel warsz. 26 milj.
Tendencja zwyżkowa.
Obroty ożywione.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 28 lutego (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 9345—9300
Kanadyjskie 8.975
Kor. austrj. 132—131

CZEKI:

Belgja 329,25—326
Holandja 3490—3475
Londyn 40250—39925
Nowy York 9347,5—9300
Paryż 384,25—381
Praga 271,05—264.5
Szwajcaria 1620—1610
Wiedeń 132—131
Włochy 402,25—400
Frank złoty 1801
8 proc. poż. zł. 14.5—16—15,75
Bony złote 1.35—1.4
Miljonówka 700—675—650
Poż. dolar. 5,65—5,55

Warszawska pogiełda wieczorna.

Dolary	9.400.00
Rubel złoty	5 100.00

Akcje bez zmian.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28 lutego. (Pat). — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

Warszawa (za miljon)	0,618—0.619
Marka polska (za miljon)	0,629—0,632
Dolary (za 100 dolar)	580,80—583.20
Zurych	100.75—101.25
Londyn	25 00—25 00
Berlin za 100 biljonów, marek niemieckich	128,418—129,072
za 100 biljonów marek rentowych niem.	131,171—131.829

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 28-go lutego (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn	104.25
N York	24.37
Belgja	85 30
Hiszpanja	305,37
Włochy	104 00
Szwajcarja	419.50
Holandja	901.00
Norwegja	321.50
Szwecja	651.5
Praga	70,20
Węgry	0.05
Wiedeń	34,125

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28-go lutego (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	429.93
Francja	104.05
Belgja	121,12
Włochy	90.87
Szwajcarja	24 83
Hiszpanja	34.02.00
Portugalja	1.78
Holandja	11 53 25
Danja	27.14 50
Norwegja	32.595
Szwecja	15 495
Helsingfors	171.00
Niemcy	bilj. 19.00
Austrja	304,500
Praga	148,12

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 28 lutego. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandja	215.60
Nowy-Jork	577,75
Londyn	24,82
Paryż	25,75
Medjolan	24,75
Praga	16,765
Belgrad	7.50
Sofja	4,32
Bukareszt	3,05
Wiedeń	0,0081,45

ŚWIATOWY TRUST ZAPAŁCZANY.

SZTOKHOLM, 28 lutego. — (Tel. wł.) Z udziałem szwedzkiego tow. akc. utworzył się trust fabryk zapałek, do którego wchodzi grupa Rockefellera i grupa kanadyjska. Trust ten rozporządza kapitałem 28 mil. dolarów

Reorganizacja kolei na przedsiębiorstwo dochodowe

WARSZAWA, 28 lutego. (PAT) Minister kolei żelaznych p. Tyszka przedstawił dnia 26 lutego b. r. p. prezydentowi Rzplitej obszerny plan reorganizacji kolejnictwa w Polsce. Podstawową zasadą tego projektu jest dążenie do uprzemysłowienia polskich kolei państwowych, przez oparcie ich organizacji na podstawie samowystarczalnego przedsiębiorstwa, z odrębnym statutem, projekt którego wniesiony zostanie do sejmu. Celem pokrycia dochodami zwiększonych dodatków eksploatacyjnych wskutek wzrostu cen od początku stycznia, ministerstwo kolei żelaznych zmuszone jest do podwyższenia w najbliższym czasie taryf. Podwyższenie to tyczyć się będzie tylko biletów pasażerskich. Podczas gdy w dziedzinie taryf kolejowych zaprojektowane są daleko idące ulgi, w celu ułatwienia obrotu towarami podstawowymi, oraz w celu dalszej zniżki ceny tych towarów. Szczegółowo został omówiony również plan daleko idących oszczędności budżetowych, połączonych z planową redukcją. Ogromne braki w dziedzinie taborów i warsztatów kolejowych, oraz potrzeba uzgodnienia dzielnicowego systemu kolejowego, tudzież rozbudowa sieci komunikacyjnych, celem zespolenia byłych zaborów, wymagają ogromnych inwestycji, które znaleźć mają pokrycie w pożyczce realizowanej obecnie drogą emisji obligacji kolejowej. Zasadniczem dążeniem jest by roz budowa sieci kolejowych dokonana została przy pomocy prywatnego kapitału krajowego i zagranicznego. W tym celu opracowany został plan udzielania koncesji, ubiegającym się osobom fizycznym i prawnym. Projektowane nowe linie kolejowe zależnie od terminu ich wykonania, podzielone będą na grupy. Naogół przewiduje się w najbliższym czasie budowę około 2000 klm. kolei magistralnych, z tego 800 klm. przypadłoby na rozbudowę sieci komunikacyjnej zagłębia węglowego. Pozatem przewidziany jest szereg linji lokalnych, głównie w celu ułatwienia łączności pomiędzy dawnymi zaborami.

Ulgi w taryfie kolejowej.

Przesilenie w życiu gospodarczem, powstającem pod wpływem zarządzeń natury skarbowej, zdążających do uzdrowienia naszych finansów, wywołuje potrzebę przedsięwzięcia pewnych środków, mających na celu możliwe przetrwanie tego okresu przejściowego bez nadmiernego wstrząsu. Jako taki środek w zakresie kolejnictwa uznano wprowadzenie ulg taryfowych dla eksportu takich produktów, które wskutek skurczenia się pojemności rynku krajowego nie mają zbytu na miejscu. W wykonaniu tego zadania ministerstwo kolei wprowadza z dniem 1 marca r. b. szereg nowych taryf eksportowych, oraz dziś obowiązujących. Do taryf nowych należy w pierwszym rzędzie nowa taryfa na wywóz węgla kamiennego, na wywóz cementu do Holandji przez Gdańsk. Dla ułatwienia wywozu ziemniaków do Łotwy i Sztokholmu, nawiedzonych nieurodzajem okopowizn, zniżono na przestrzeni powyżej 300 klm. taryfę z klasy VIII do IX. — Obniżono dziś obowiązującą taryfę eksportową przez Gdańsk o dalsze 10 procent. Dotychczas obowiązująca taryfa wyjątkowa na wywóz do Rumunji wyrobów żelaznych i maszyn, oraz wyrobów szklanych i ceramiki rozszerza się na wszystkie inne stacje graniczne, mając na widoku główne wywóz do Łotwy. Nowa taryfa na przewóz materjałów drzewnych przyznaje na odległości powyżej 600 klm. klasę VIII zamiast VII, udostępniając eksport drzewa zagranicę, a jednocześnie zapobiegając wzmożonemu wycinaniu lasów nad granicą zachodnią. Ustalono też stanowisko do szeregu taryf eksportowych portu Gdyni, który w ten sposób staje po raz pierwszy w szeregu portów międzynarodowych. Będzie sprawą władz, kierujących budową portu, oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynienie się do tego, aby udział Gdyni w obrocie handlowym nie był tylko minimalny.

Wolny obrót walutą obcą?

Jak donosi warszawska prasa żargonowa, minister skarbu oświadczył posłom żydowskim, że zakaz handlu walutami zostanie zniesiony, ponieważ marka polska jest już ustabilizowana, a pozatem chodzi o umożliwienie płacenia podatku majątkowego walutą zagraniczną.

—o—

Wszechświatowa produkcja radu.

Obecnie ukazało się nowe sprawozdanie o produkcji radium na świecie. Przed laty 20 złoża radu w Colorado pokrywały w znacznej części zapotrzebowania świata. Z jednej tonny tamtejszych kruszców wydobywano 5 miligramów radium. W roku 1913 odkryto złoża radu w belgijskim Kongo, a w dwa lata później odkrył anglik Sharp dalsze złoża w Kasole. Wojna światowa przeszkodziła wydobywaniu tych złoży, dopiero po zawarciu pokoju przystąpiono do eksploatacji. Z jednej tonny kruszców wydobywa się obecnie w Kongo 150 miligramów radium. Ponieważ wydobywanie nie jest łatwe, amerykańskie złoża nie rentują się więcej. Fabryka belgijska w Olem koło Amsterdamu jest dla przerabiania kruszców największa tego rodzaju na świecie. Produkuje ona miesięcznie trzy gramy radium i może zwiększyć produkcję do 6 gramów. Ogólna produkcja roczna wynosi 36—72 gr. Jeszcze przed sześcioma miesiącami kosztował jeden miligram radu 20—25 funtów szterlingów. Towarzystwo belgijskie sprzedaje 1 miligram za 14 funtów. W towarzystwie tem jest zaangażowany rząd tak, że wystarczająca ilość radu może być dostarczona instytucjom naukowym i sanitarnym.

KOMUNIKAT.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich

przystępując do zbiórki funduszy na budowę własnego domu, urządza w **sobotę** dnia **1-go marca** r. b. na zakończenie karnawału

„Wielki Bal"

z którego czysty dochód przeznaczony zostaje na powyższy cel.

Komitet Budowy nie wątpi, że członkowie jak i sympatycy licznie przybędą w dniu tym do lokalu towarzyszenia, Piotrkowska 108 celem przysporzenia tak potrzebnych funduszy.

Początek zabawy o godz 9 i pół wiecz

Bilety do nabycia w kancelarji Stowarzyszenia w godz. od 5-ej do 9-ej.

Komitet Budowy Domu
Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Olbrzymia gwiazda Andromeda

zbliża się do naszego globu z szybkością 30 tys. klm. na sekundę.

Z Rzymu i z Arizony w Stanach Ziednoczonych nadchodzą jednocześnie wiadomości, że dwai astronomowie zrobili spostrzeżenie, iż otoczona kosmiczną mgławica gwiazda Andromeda zbliża się z szybkością 30.000 kilometrów na sekundę do naszego globu.

Andromeda jest jedną z tych tysięcy gwiazd stałych, które nowoczesna astronomja uważa za kompleks wielu gwiazd, których wskutek niewystarczalności naszych środków rozróżnić jeszcze nie możemy. Z powodu swego ogromnego oddalenia od naszej małej kuli ziemskiej, gwiazda Andromeda przedstawia się naszym oczom, jako nieprzenikniona mgławica.

Astronom Sliepher, był pierwszym, który ze szczególną gorliwością poświęcił się badaniu tej gwiazdy. Udało mu się przedewszystkiem stwierdzić, że gwiazdozbiór Andromedy jest 400 razy większy, aniżeli cała przestrzeń, w której się nasz system słoneczny porusza. Wyraził on już przedtem przypuszczenie, że ta mgławicowa masa może się zbliżać do naszego systemu słonecznego, ale tego przypuszczenia swego nie był w stanie jednak poprzeć dowodem naukowym.

Z pośród naszych nowoczesnych astronomów, udało się tylko jednemu włochowi i jednemu amerykaninowi hipotezę Sliephera zamienić w pewnik i obliczyć szybkość, z jaką fantastyczną odległość pomiędzy naszym globem, a olbrzymią Andromedą w każdej sekundzie się zmniejsza.

Jakkolwiek olbrzymią wydać się nam musi szybkość zbliżania się Andromedy do naszego systemu słonecznego, to jednak w porównaniu z niezmiernym, trudnym do wyobrażenia sobie dystansem przestrzeni, leżącej poza naszym systemem słonecznym, ruch Andromedy jest w gruncie rzeczy powolnym.

Astronomowie obliczają, jak wiadomo, szybkość planet i trwanie kosmicznych wydarzeń, nie według mil i kilometrów, lecz według roku świetlnego, a rok świetlny jest obliczany według tej niezmierzonej odległości, która przebiega świat, w ciągu jednej godziny. Ponieważ szybkość promienia świetlnego wynosi w ciągu jednej jedynej sekundy 300 tys. klm., a więc nasza fantazja ludzka nie jest w stanie pojąć tej odległości, jaką stanowi rok świetlny.

Ile pobierają autorzy za granicą za prawo sfilmowania ich powieści?

Wytwórnie kinematograficzne w Ameryce korzystają obecnie obficie z powieści, które osiągnęły wielką ilość nakładu. I tak za powieść „Turn to the Right" zapłacono autoryzacje w kwocie 225,000 dolarów, za prawo sfilmowania powieści „Way down East" zapłacono autorowi 175000 dolarów. Dawid Belasko, autor kilku nowel otrzymał za prawo sfilmowania ich 100.000 dolarów. Prawem sfilmowania powieści uprawiają w Ameryce istny handel. Niektórzy dowiedziawszy się że jakaś wytwórnia chce sfilmować pewną powieść, nabywają prawa od autora, aby z ogromnym zyskiem sprzedać je wytwórni. Jeśli wytwórnia nie kupi, spekulant sprzedaje je ze stratą. I tak Mary Pickford nabyła powieść „A Tailor Made Man" za 150000 dolarów dla swego brata Jacka, a ponieważ ów nie chciał jej sfilmować, odstąpił prawo za 90.000 dolarów. W ten sposób autorzy amerykańscy zarabiają krocie dolarów.

Dr. med. Gustawa
Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszerja.
Wólczańska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 3 do 5 po poł.

Czy istnieje całkowicie piękna kobieta?

Z odczytu angielskiego antropologa.

„Doskonała piękność kobieca nie istnieje. Piękna Helena, Wenus z Milo, Gioconda — wszystkie te uzmysłowienia idealnej piękności kobiecej istnieją tylko w fantazji poetów i artystów".

Twierdzenie powyższe starał się przed kilkoma dniami naukowo umotywować w uniwersyteckiej sali odczytowej w Londynie, znany angielski antropolog Pearson, a zaznaczyć należy, że odczyt ten był wygłoszony wobec publiczności, składającej się prawie wyłącznie z młodych pań.

Jak wszystko co ludzkie na świecie — wywodził ten uczony — także piękność kobieca stanowi względny obraz wyobraźni, który w czasie i przestrzeni ulega stałym zmianom. Eskimos np. albo papuas, ponad lady Hamilton, albo Ninon de Lenclos, przełoży eskimoskę, nie odpowiadającą naszemu zmysłowi estetycznemu, albo papuaskę, budzącą wstręt w europejczyku. Tej geograficznej różnicy kobiecego ideału piękności odpowiada historyczna przemiana pojęcia o doskonale pięknej kobiecie.

Dobrze zbudowane, tęgie kształty kobiece, które uwiecznił na swych portretach Rubens, jako ideał piękności, nie odpowiadają już naszym pojęciom estetycznym. Nawet Wenus milońska straciłaby wiele ze swego wdzięku w nowoczesnej toalecie balowej i nie ulega wątpliwości, że na konkursie piękności, którego sędzią byłby anglik, zwycięstwo odniosłaby nie Afrodyta, lecz londyńska aktorka i gwiazda filmowa.

Jeżeli jednak będziemy się starali traktować pojęcie piękna kobiecego w sposób rzeczowy, wykluczając różnice subjektywne, to będziemy zawsze uważali grecką Afrodytę tak, jak ręka artysty w posągu milońskim uwieczniła, za ideał architektoniczny piękności kobiecego ciała. Idealny typ pięknej kobiety można zatem wyrazić cyfrowo, czyniąc na owym posągu pomiary antropologiczne. Pomiary tego rodzaju były w ubiegłych już lat dziesiątkach dość często dokonywane dla celów naukowych i artystycznych przez anatomów i antropologów francuskich i angielskich.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny"

FARBIARZY
BLICHARZY
DRUKARZY (Perrotinendruker)
DRUKARZY RĘCZNYCH
APRETERÓW
poszukuje się odzaraz

Tylko siły zdolne zechcą nadesłać oferty do **Rybnika**, albo osobiście zgłosić się **w sobotę dn. 1 marca między godz. 10 rano a 6 po poł. w Łodzi w Grand-Hotelu** u portjera.

DRUKARNIA I FARBIARNIA
RYBNICKICH ZAKŁADÓW TEKSTYLNYCH
Spółka Akcyjna
RYBNIK, Województwo Śląskie

Polska Agencja Telegraficzna
(PAT)
Oddział łódzki. Konstantynowska 29, I p.
Telefony 111 i 15.24.
Dostarcza następujący materjał giełdowo-informacyjny.
——oo——
W godzinach południowych:
URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ, walutowa i akcjowa.
GIEŁDA PARYSKA, LONDYŃSKA I ZURYSKĄ, notowania początkowe.
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień następny.
W godzinach wieczornych notowania oficjalne następujących giełd pieniężnych:
NEW-YORK LONDYN PARYŻ WIEDEN
BERLIN ZURYCH KOPENHAGA SZTOKHOLM
PRAGA CHRYSTJANJA GDAŃSK
Giełdy bawełniane:
NEW-YORK NEW-ORLEAN LIVERPOOL HAVRE
Ponadto wszystkie krajowe, zagraniczne i amerykańskie giełdy towarowe, spożywcze i metalowe.

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z d. 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej № 70, poz. 463) o zmianie cen za dostarczanie energji elektrycznej oraz na zasadzie protokułu Komisji Rozjemczej z dnia 28 stycznia 1921 roku, działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również protokularnego badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej z dnia 22 lutego 1924 roku

Elektrownia Łódzka
zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż **taryfa za energję elektryczną** w miesiącu **LUTYM** 1924 r. została **obniżoną** i wynosi:
za **prąd** dla **światła** Mk. 1.700.000 za jedną kwh.
„ „ dla **siły** nisk. nap. „ 490.000 „ „ „
Jednocześnie dla odbiorców prądu wysokiego napięcia udzielać się będzie opustu 10 proc., tak, że taryfa dla siły wysokiego napięcia uczyni Mk. 441.000 „ „ „
Zarządca Państwowy
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku.
667—1

Pracownia Gorsetów
„Marta"
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)
Poleca w wielkim wyborze: Gorsety gotowe i na obstalunek. Biustonosze w 15 odmianach. Pasy brzuszne, Paski do podwiązek, Prostotrzymacze i t. p. oraz
Pasy specjalne, przed i po—połogowe
chroniące od zniekształcenia figury.
Gorsety mojego wyrobu obok pięknego wykończenia wyróżniają się trwałością oraz wykwintnym fasonem. Przyjmuje się reperacje przeróbki i pranie gorsetów. 658—6

Dr. H. Garewicz
Röntgenolog
Otworzył dział terapji Finsenowskiej (gruźlicznej skóry i błon śluzowych). „Unitas" Pusta 19: mieszk. Karola 4 31—5

Dr. E. Ekkert
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Kilińskiego 143
trzeci dom od Głównej.
Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7.

SMOŁA—
z węgla kamiennego dest. i gazownicza, pak i masa sklejna stale na składzie
L. HOHERMAN
Wólczańska 89. Telefon 21-17. 44-1

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI
TRAUGUTTA 1.
Dziś w piątek, o godzinie 8.30 w.
Wieczór Sonat
wykonają:
Halina Semlówna
Maks Barac
W programie: Schubert, Schumann, Brahms.

KAWĘ
świeżo paloną we wtorki i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają
Bracia IGNATOWICZ
Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 75-20

Pierwszorzędnej kucharki
poszukuje się do większego domu za dobrem wynagrodzeniem. Adres poda Adm. „Głosu" 600—3

Majster ślusarski
obznajmiony z parowemi maszynami, kotłami i instalacją elektryczną poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Adm. „Głosu" pod „M. J." 62—1

Ogłoszenia drobne
Po 75.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow.

Miss Mary gives English French German lessons. Visible 3—5 Piotrkowska 109 lodg 5 II fr. 598—1-n

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania pianino dębowe bilard ilewar do wyrobów masarskich. Wiadomość: Rokicińska 67 w piwiarni. 596-3-k

Łóżko mahoniowe z materacem, duże dziecinne żelazne z materacem, szafa i szezląg do sprzedania. Wólczańska 10 fr. II p. 657—1-k

Maszyna do szycia nowa do sprzedania Oferty do „Głosu" sub „Maszyna" 606—2-k

Motocykl (N. S. U. sprzedam Radogoszcz Sadowa № 14, u gospodarza. 652—3-k

Rower prawie nowy do sprzedania, Wiadomość: Wólczańska № 165 m 11. 645—2-k

Sprzedam parę łóżek i stół rozsuwany dębowy ul. Kilińskiego № 254 sklep. 569—2-k

Sprzedam kredens stół, krzesła, otomanę, tremo, szafę, łóżka. Piotrkowska 189—9. 650—1-k

Są do sprzedania motory ropowe 7 H.P. 16 H.P. i 20 H.P. firmy Perkun. Obejrzeć w Tuszynie w elektrowni. 647—1-k

Posady i prace

Poszukiwane

Rutynowana wychowawczyni z długoletniemi świadectwami i szyciem domowem poszukuje posady; mogę się zająć gospodarstwem. Oferty w „Głosie" pod lit. „W" 640—1-pp

Młody człowiek lat 32, władający polskim, niemieckim i rosyjskim językiem, z 10-cio letnią praktyką biurową poszukuje pracy w przedsiębiorstwie fabrycznem (magazyniera, ekspedjenta i t. p.) Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Oferty pod „M. K. 46" proszę składać do „Głosu" 02-5-pp

Zaofiarowane

Inkasenci z kaucją energiczni, potrzebni na dogodnych warunkach, Kilińskiego № 159, m. 3. 637—1 pz

Prawcowa wykwalifikowana potrzebna. Zgł. się: Al. Kościuszki 1, II p. 672—2-pz

Poszukuje się młodszej do dwojga dzieci z praniem i sprzątaniem Zgłaszać się Gdańska 58, portjer wskaże. 675—2 pz

Poszukiwana panienka na przychodnią do 4 i pół letniej dziewczynki obznajmiona z szyciem i reperacją. Zgłaszać się: Traugutta 5 Lilienfeld 10—12 i 2—5. 660—1-pz

Potrzebny jest od zaraz człowiek uczciwy żonaty, który zna froterkę i sprzątanie do zakładu fryzjerskiego w Grand Hotelu 648—2-pz

Poszukuję wykwalifikowanej niańki do 3 miesięcznego dziecka na wyjazd. Dobre świadectwo konieczne Osobiście zgł. się Ginsberg, Al. Kościuszki 53 m. 5 między 2—4. 642—1-pz

Lokale, mieszkania

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. Można z utrzymaniem Of. „Głos Polsk." sub „J K." 656—6 m

Na karnawał polecam muzykę do tańca. Ceny przystępne Ulica 6-go Sierpnia (Benedykta) № 10, m. 34. 639—1-d

Pokój umeblowany w śródmieściu odnajmę inteligentnej zamożnej osobie; ewent. z utrzymaniem Oferty sub „Chrześcjanin" 659—1-m

Pokój duży, kuchnia przedpokój z wszelkimi wygodami odstąpię. Dzielnica: śródmieście, w pobliżu Piotrkowskiej Of. sub „72222" 563—3-m

2 pokoje kuchnia, wygody do odstąpienia zaraz i oddzielnie pokój umeblowany. Wiadomość: „Ogniwo" Sienkiewicza 67. 610—1-m

3-4 pokoi z kuchnią poszukuje się od zaraz Odstępne według umowy. Pośrednictwo pożądane Of pod „T. I." do adm. „Głosu". 46—1-m

Doniesienia rozm.

Majster farmacji poszukuje dzierżawy ew. zarządu apteki Zgł. pod „Magister" do adm. „Głosu P." 70 2-d

3 pokoje z kuchnią na Piotrkowskiej przy Nawrot odstąpię. Oferty do adm. „Głosu" dla „M. M." 255—1

KURSA maturyczne i uzupełniające
„Nauka"
w Krakowie
ul. Zielona 9
przygotowują do matur wszelkich typów i seminaryjnych, do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 612—1

Dr. med.
BRAUN
Południowa 23
Specjalista chorób skórnych i wener.
Przyjmuje 8—10 i po 1—2 i 5—8. Panie 4—.